

SKARB FANA RUGBY

SIX NATIONS 2025



WSTĘP

Nad turniejami o Puchar Sześciu Narodów rozgrywanymi w latach nieparzystych, ale innych niż te, w których przypada Rugby World Cup, unosi się aura zbliżającej się selekcji do drużyny British & Irish Lions. Powołania do tego prestiżowego grona same w sobie są wyjątkowe, ale tegoroczne zyskują jeszcze na wyjątkowości – po raz pierwszy od ponad dekady selekcjonerem Lwów nie jest Warren Gatland, a skład spośród najlepszych zawodników angielskich, irlandzkich, szkockich i walijskich będzie wybierał Andy Farrell. I tak jak w 2013 i 2017 roku nowozelandzki szkoleniowiec musiał oddać tymczasowo stery reprezentacji Walii, tak teraz Farrell senior przekazał Irlandię pod opiekę trenerowi gry obronnej Simonowi Easterby'emu.

Może nawet kilkunastu graczy, którzy w okresie od czerwca do sierpnia będą przebywać w Australii, już teraz jesteśmy w stanie wytypować z dużym prawdopodobieństwem. Do obsadzenia pozostaje jednak co mniej kilkanaście kolejnych miejsc, a zmagania w Six Nations z pewnością stanowią najlepsze „okno wystawowe”. W tym kontekście najmniej do stracenia i najwięcej do zyskania mają Walijczycy, o których mówi się, że z trudem uciują dwa-trzy bilety w samolocie na antypody.

Wszystkie te dywagacje zupełnie nie obchodzą oczywiście Francuzów i Włochów. Pierwsi będą starali się przekuć fenomenalną dyspozycję klubowych potęg z Tuluzy i Bordeaux na powodzenie drużyny narodowej, drudzy z kolei marzą o kampanii przynajmniej tak samo udanej jak ta zeszłoroczna – pod względem dokonanego progresu to właśnie Azzurri byli najlepszą ekipą Six Nations 2024.

Irlandia staje przed szansą na skompletowanie hat tricka (albo, jak powiedzielibyśmy z amerykańską, *three-peata*) – w erze Pucharu Sześciu Narodów trzy razy z rzędu nie udało się wygrać nikomu, choć sposobność ku temu mieli i Anglicy (nawet dwukrotnie), i Francuzi, i Walijczycy, i sami Irlandczycy. Anglia postara się maksymalnie utrudnić życie dwójce dyżurnych faworytów oraz odzyskać Calcutta Cup, a Szkocja przeciwnie – chce ustanowić rekordową serię pięciu zwycięstw na „południowcami” (i wreszcie przebić szklany sufit trzeciego miejsca). Walia z kolei wzięłaby w ciemno nawet Drewnianą Łyżkę, byle tylko w jej grze był widoczny istotny progres, kadra wreszcie ustabilizowała się personalnie, a już rekordowa seria porażek została przerwana.

A w obserwowaniu tego wszystkiego pomoże, mamy nadzieję, kolejne wydanie „Skarbu Fana Rugby”. Tym razem będziecie mogli przeczytać, Szanowni Czytelnicy, teksty przygotowane przez: Grzegorza Bednarczyka, Roberta Grzędowskiego (we współpracy z trenerem Andrzejem Kopytem), Tomasza Jarowicza, Rafała Wandziocha (debiutującego w naszym zespole) oraz Kubę Sieradzkiego. Tradycyjnie składam im wielkie podziękowania za owocną współpracę.

Tomasz PŁOSA

PS Rok temu w tym miejscu napisałem, że „nie ma i nie będzie już Jonathana Sextona”. Tymczasem Johnny nie wytrzymał zbyt długo bez rugby i od jesieni współpracuje z irlandzką kadrą jako koordynator tęczników ataku.

4 ANGLIA
Tomasz PŁOSA

8 FRANCJA
Robert GRZĘDOWSKI (Trójka Polskie Radio) / trener Andrzej KOPYT

12 IRLANDIA
Tomasz JAROWICZ

16 SZKOCJA
Grzegorz BEDNARCZYK („W szponach rugby”)

20 WALIA
Rafał WANDZIOCH

24 WŁOCHY
Kuba SIERADZKI (Rugby Rzeszów)

1. RUNDA

FRANCJA – WALIA

31 stycznia, 21.15, Saint-Denis
sędzia: Paul WILLIAMS (NZL)

SZKOCJA – WŁOCHY

1 lutego, 15.15, Edynburg
sędzia: Karl DICKSON (ENG)

IRLANDIA – ANGLIA

1 lutego, 17.45, Dublin
sędzia: Ben O'KEEFE (NZL)

2. RUNDA

WŁOCHY – WALIA

8 lutego, 15.15, Rzym
sędzia: Matthew CARLEY (ENG)

ANGLIA – FRANCJA

8 lutego, 17.45, Londyn
sędzia: Nika AMASHUKELI (GEO)

SZKOCJA – IRLANDIA

9 lutego, 16.00, Edynburg
sędzia: James DOLEMAN (NZL)

3. RUNDA

WALIA – IRLANDIA

22 lutego, 15.15, Cardiff
sędzia: Christophe RIDLEY (ENG)

ANGLIA – SZKOCJA

22 lutego, 17.45, Londyn
sędzia: Pierre BROUSSET (FRA)

WŁOCHY – FRANCJA

23 lutego, 16.00, Rzym
sędzia: Karl DICKSON (ENG)

4. RUNDA

IRLANDIA – FRANCJA

8 marca, 15.15, Dublin
sędzia: Angus GARDNER (AUS)

SZKOCJA – WALIA

8 marca, 17.45, Edynburg
sędzia: Andrea PIARDI (ITA)

ANGLIA – WŁOCHY

9 marca, 16.00, Londyn
sędzia: Andrew BRACE (IRE)

5. RUNDA

WŁOCHY – IRLANDIA

15 marca, 15.15, Rzym
sędzia: Luke PEARCE (ENG)

WALIA – ANGLIA

15 marca, 17.45, Cardiff
sędzia: Nic BERRY (AUS)

FRANCJA – SZKOCJA

15 marca, 21.00, Saint-Denis
sędzia: Matthew CARLEY (ENG)



ANGLIA

Przed rozpoczęciem kolejnego Pucharu Sześciu Narodów angielscy kibice marzą o odbiciu z rąk Szkotów Calcutta Cup oraz o rozbiciu duopolu Irlandii i Francji, który zdefiniował trzy ostatnie edycje turnieju. Rugbistom spod znaku czerwonej róży zdecydowanie łatwiej będzie zrealizować pierwszy z tych celów – to przecież tylko jeden mecz, dodatkowo w tym roku rozgrywany na Twickenham. O wypełnienie drugiego będzie zdecydowanie trudniej, dlatego Steve Borthwick stawia na konsolidację odmłodzonego składu reprezentacji Anglii, bardziej z myślą o ewentualnych triumfach za rok czy za dwa lata oraz o dobrym występie w Pucharze Świata 2027 niż o wygraniu tegorocznego Six Nations.

Temu zaplanowanemu na kilka najbliższych lat procesowi rozwoju kadry ma służyć przede wszystkim koncepcja tzw. wzmocnionych kontraktów dla członków Elite Player Squad (EPS). To część ogłoszonego we wrześniu zeszłego roku porozumienia pod nazwą Men's Professional Game Partnership (MPGP), zawartego pomiędzy angielską federacją, angielską ekstraklasą oraz stowarzyszeniem zawodników.

Jeszcze wcześniej, bo już w grudniu 2023, przyznano selekcjonerowi bezprecedensowe prawo wytypowania aż 50 graczy tworzących tzw. Elite Player Squad, wraz z możliwością wyznaczania im indywidualnego planu treningowego. Zapowiedziano wówczas również, że maksymalnie połowa z tego grona otrzyma specjalne umowy, w części opłacane przez Rugby Football Union. W październiku zeszłego roku ogłoszono, że gwarantowane roczne kontrakty, niezależne od liczby spotkań rozegranych w reprezentacji w danym roku, otrzymało 17 zawodników (nie ujawniono co prawda wysokości wynagrodzeń, ale media brytyjskie spekulowały, że może chodzić o kwotę 160 tysięcy funtów dla każdego rugbisty), z kolei trener Borthwick zyskał decydujący głos w sprawach sportowych i medycznych dotyczących zawodników elitarnej grupy.

Trudno traktować tę siedemnastkę inaczej niż jako kręgosłup angielskiej kadry w najbliższych latach, nie zabrakło jednak zaskoczeń, bo za takie można uznać wybór aż trzech łączników ataku (obok obu Smithów – Marcusa i Fina – zakontraktowano także już 32-letniego, było nie było, George'a Forda) oraz postawienie na George'a Furbanka kosztem Freddiego Stewarda. Na tegoroczne Six Nations powołań nie otrzymali jedynie kontuzjowani Furbank i Immanuel Feyi-Waboso.

Być może jest to sposób przeciwdziałania na rzecz emigracji Anglików z rodzimej ligi – ubiegłego roku doszło przecież do exodusu do Francji na niespotykaną dotąd skalę: na zarabianie za Kanałem La Manche lub Kanałem Angielskim (zależy, z której strony patrzeć) zdecydowali się m.in. Owen Farrell, bracia Mako i Billy Vunipolowie, Courtney Lawes, Lewis Ludlam, Kyle Sinckler, Jonny May i Manu Tuilagi. Oczywiście, w kontekście reprezentacji rozważanych byłoby tylko kilku z nich – Farrell, Sinckler (do których braku już mogliśmy przywyknąć w ubiegłym roku), Tuilagi i może jeszcze Ludlam (Lawes i May zakończyli wszak międzynarodowe kariery po RWC 2023, Mako Vunipola kilka miesięcy później). Jeśli jednak dodamy do tej wyliczanki takiego Henry'ego Arundella, który po upadku London Irish awaryjnie zaczął się w Racingu 92, zobaczymy, że angielska kadra mogłaby być jeszcze mocniejsza.

Przypomnijmy, że polityka selekcyjna RFU wyklucza z gry w reprezentacji zawodników spoza rodzimej ligi, Steve Borthwick musi więc ograniczyć się do zasobów krajowej ekstraklasy, ale kluby w niej grające notują pod wieloma względami dziwny sezon.

Rzecz jasna cieszy, że Newcastle Falcons nie są już zupełnymi „chłopcami do bicia” (ogrywając w październiku Exeter Chiefs, zakończyli serię 25 kolejnych ligowych porażek) i przed starciem z nimi nikt już z urzędu nie powinien dopisywać sobie punktów, niemniej pozostałe drużyny prezentują niezrozumiałe wahania formy i to o ogromnej amplitudzie. Tacy Bristol Bears byli w stanie pokonać na wyjeździe Leicester Tigers aż 54:24, by zaledwie tydzień później ulec na własnym boisku Sale Sharks 0:38! W tej samej kolejce Bath, jak gdyby nigdy nic, zdeklasowało 68:10 Saracens, czyli ekipę stanowiącą razem z Exeterem przez kilka ostatnich lat wzorzec ligowej solidności i regularności. Po 11 seriach gier w tabeli prowadzą ekipy Bath i Bristolu, czyli drużyny, które... nie awansowały do fazy pucharowej European Rugby Champions Cup, będąc słabszymi od Benettonu Treviso (z rozgrywkami pożegnali się również Chiefs, ale w hrabstwie Devon ze wspomnianych wcześniej zalet nie zostało już praktycznie nic).

Najwyraźniej to właśnie rozgrywki międzykrajowe Steve Borthwick uznaje za lepszy miernik formy sportowej, bo w składzie na tegoroczny Puchar Sześciu Narodów znalazło się tylko czterech graczy Bath (Will Stuart, Ted Hill, Ollie Lawrence i dowołany Ben Spencer) oraz jedynie dwóch przedstawicieli Bears (Ellis Genge i Harry Randall), podczas gdy z ekip Tigers, Saracens, Harlequins czy Sharks, falujących formą i rezultatami, rekrutuje się po pięciu, sześciu i siedmiu kadrowiczów. Lider i wicelider Premiership mają także tylko po jednym zawodniku ze wzmocnionym kontaktem – to Lawrence i Genge. Takie oto paradoksy towarzyszą Anglikom na starcie kolejnej edycji Six Nations.

Steve Borthwick, dysponując prerogatywami niedostępnymi dla poprzednich selekcjonerów, starannie dobrał sobie kadrowiczów i wyznaczył rdzeń angielskiej kadry. Efekty tej strategii rugbyworld ma ujrzeć dopiero za kilka lat, choć jest to na tyle utalentowana grupa, że i w krótkim terminie może pokrzyżować planów faworyzowanych Francji i Irlandii – w zeszłym roku to przecież Anglia pozbawiła tych ostatnich Potrójnej Korony i Wielkiego Szlema.



NOWY KAPITAN: MARO ITOJE

Nowy kapitan Saracens został również nowym skipperem reprezentacji Anglii – to całkiem logiczne posunięcie, choć Jamie George, klubowy kolega Itoje i kapitan kadry w zeszłym roku, jasno wyraził swoje rozczarowanie taką decyzją selekcjonera. Wydaje się jednak, że to dla Maro odpowiedni moment, aby wziąć większą odpowiedzialność za drużynę narodową – jest już po trzydziestce, tylko wspomniany George i George Ford mają więcej rozegranych meczów w kadrze, a ją już od prawie dekady trudno wyobrazić sobie bez drugoliniowca o nigeryjskich korzeniach.

Itoje miał udział we wszystkich największych sukcesach Anglików w ostatnich latach, a więc trzech zwycięstwach w Pucharze Sześciu Narodów oraz dwóch medalach mistrzostw świata. Indywidualnie także trzykrotnie był nominowany do tytułu zawodnika roku (2016, 2017 i 2021). Cztery lata temu uznano go za najlepszego gracza ekipy British & Irish Lions podczas wyprawy do RPA, wcześniej podróżował z Lwami również do Nowej Zelandii, a w tym roku zapewne będzie mu dane „zwiadzić” też Australię.

W 2023 roku powołał The Pearl Fund – w ramach tej inicjatywy mają być zbierane środki na rzecz edukacji dzieci w Nigerii, Ghanie i innych krajach Afryki. Jego kuzynem jest lewy filar Bath Beno Obano, który pozostaje w orbicie zainteresowań reprezentacji, ale akurat na Six Nations 2025 powołany nie został.



POTENCJALNY LEW: ALEX MITCHELL

28-letni łącznik młyna pierwsze rugbyowe szlify zbierał w akademii Sale Sharks, ale w wieku 18 lat dołączył do akademii Northampton Saints. W seniorskiej drużynie Świętych zadebiutował w 2017 roku i do dzisiaj rozegrał dla niej ponad 140 meczów, a jego przyłożenie w zeszłorocznym finale Gallagher Premiership przeciwko Bath dało ekipie z Franklin's Gardens upragnione mistrzostwo Anglii – drugie w historii klubu, 10 lat po pierwszym.

Jako członek kadry do lat 18 w 2017 roku wygrywał juniorskie Six Nations i został wicemistrzem świata (podczas turnieju w Gruzji kładł punkty m.in. w półfinale i finale). Premierowe powołanie do pierwszej reprezentacji otrzymał już na Puchar Sześciu Narodów pięć lat temu, ale na debiut musiał poczekać do listopada 2021 i spotkania przeciwko Tonga (w którym też wpisał się do protokołu). Choć pierwotnie został pominięty w kadrze na RWC 2023, znalazł się w niej po kontuzji Jacka van Poortvlieta i niespodziewanie... na francuskich boiskach był podstawową dziesiątką Anglików, którzy stanęli na najniższym stopniu podium.

Po zakończeniu kariery międzynarodowej przez Bena Youngsa to właśnie Mitchell przejął po nim schedę (zwłaszcza wobec kolejnych urazów van Poortvlieta) i wydaje się, że Borthwick ceni łącznika Saints bardziej niż młodszych Randalla i Raffiego Quirke'a czy bardziej doświadczonego Bena Spencera. Dobra postawa podczas Six Nations 2025 może zaowocować powołaniem do zespołu Lions, bo poza Jamisonem Gibsonem-Parkiem innych pewniaków na pozycji numer 9 raczej nie ma.



DYNAMIT: BEN EARL

Wśród trzicoliniowców reprezentacji Anglii nie brakuje barwnych postaci z ciekawymi życiorysami (choćby bracia bliźniacy Tom i Ben Curry, którzy wreszcie mają szansę zagrać razem w podstawowym składzie), my natomiast kilka słów poświęćmy Benowi Earlowi, który w latach szkolnych więcej uwagi poświęcał pływaniu i krykielowi niż grze w rugby.

Jest wychowankiem akademii Saracens i w barwach klubu z Hendon świętował już trzy razy mistrzostwo Anglii. Ben był jednak jednym z tych graczy, którzy podczas rocznego pobytu Saraceniów w Championship, zdecydował się na wypożyczenie do ekipy z ekstraklasy – i tak sezon 2020/2021 spędził w Bristolu, z którym triumfował w Pucharze Challenge (dokończonym ze względu na pandemię jesienią 2020).

Na boisku Earl to zawodnik wszechstronny (równie dobrze czuje się w roli skrzydłowego młyna, jak i wiązacza), przebojowy i dynamiczny – podczas zeszłorocznego Six Nations przeprowadził 73 biegi z piłką (rekord turnieju). Zdobywał przyłożenia przeciwko Walii i Irlandii i w obu tych spotkaniach wybrano go zawodnikiem meczu. Poza boiskiem Ben jest osobą bardzo religijną, ale też zainteresowaną innymi dyscyplinami sportu: gra w golfa, ogląda rozgrywki australijskiej National Rugby League i pasjonuje się snookerem – prestiżowy turniej Masters oglądał z trybun, a dzięki treningom z zawodowym graczem Seanem O'Sullivanem jego życiowy break wynosi 42 punkty.

ANGLIA

Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1871

MIEJSCE W RANKINGU WR:
7

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
128

TRIUMFY:
29 (1883-84, 92, 1910, 13-14, 21, 23-24, 28, 30, 34, 37, 53, 57-58, 63, 80, 91-92, 95-96, 2000-01, 03, 11, 16-17, 20)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
10 (1886, 90, 1912, 20, 32, 39, 47, 54, 60, 73)

WIELKIE SZLEMY:
13 (1913-14, 21, 23-24, 28, 57, 80, 91-92, 95, 2003, 16)

POTRÓJNE KORONY:
26 (1883-84, 92, 1913-14, 21, 23-24, 28, 34, 37, 54, 57, 60, 80, 91-92, 95-98, 2002-03, 14, 16, 20)

DREWNIANE ŁYŻKI:
17

Ellis GENGE	LP
Fin BAXTER	LP
Asher OPOKU-FORDJOUR	LP
Bevan RODD	LP
Joe HEYES	TP
Will STUART	TP
Luke COWAN-DICKIE	HK
Theo DAN	HK
Jamie GEORGE	HK
Curtis LANGDON	HK
Ollie CHESSUM	SR
Arthur CLARK	SR
Alex COLES	SR
Maro ITOJE (C)	SR
George MARTIN	SR
Chandler CUNNINGHAM-SOUTH	BR
Ben CURRY	BR
Tom CURRY	BR
Alex DOMBRANDT	BR
Ben EARL	BR
Ted HILL	BR
Tom WILLIS	BR
Alex MITCHELL	SH
Raffi QUIRKE	SH
Harry RANDALL	SH
Ben SPENCER	SH
Jack VAN POORTVLIET	SH
George FORD	FH
Fin SMITH	FH
Marcus SMITH	FH
Oscar BEARD	CT
Fraser DINGWALL	CT
Ollie LAWRENCE	CT
Henry SLADE	CT
Tommy FREEMAN	WG
Cadan MURLEY	WG
Tom ROEBUCK	WG
Ollie SLEIGHTHOLME	WG
Elliot DALY	FB
Freddie STEWARD	FB

TRENER

Steve BORTHWICK

WSPÓŁPRACOWNICY

Richard WIGGLESWORTH (trener gry w ataku), J

Dan TOBIN (IRE, trener przygotowania fizycznego),

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2025 | ANGLIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
30	16.02.95	186	117	66	30	6	Bristol Bears	2017, 20	28	10	2
23	12.02.02	185	119	6	0	0	Harlequins				
21	16.07.04	185	115	1	0	0	Sale Sharks				
25	26.08.00	183	118	7	5	1	Sale Sharks				
26	13.04.99	189	126	7	0	0	Leicester Tigers				
29	12.07.96	188	132	45	10	2	Bath	2020	9	0	0
32	20.06.93	183	112	44	45	9	Sale Sharks	2016, 20	12	5	1
24	00.12.26	180	102	16	15	3	Saracens		5	0	0
35	20.10.90	180	108	97	75	15	Saracens	2016, 17, 20	43	30	6
28	03.08.97	184	107	2	0	0	Northampton Saints				
25	06.09.00	200	118	23	10	2	Leicester Tigers		11	5	1
24	19.12.01	203	126				Gloucester				
26	21.09.99	207	107	7	0	0	Northampton Saints		2	0	0
31	28.10.94	198	110	88	40	8	Saracens	2016, 17, 20	35	0	0
24	18.06.01	198	118	19	0	0	Leicester Tigers		3	0	0
22	18.03.03	193	118	11	15	3	Harlequins		4	0	0
27	15.06.98	185	106	6	0	0	Sale Sharks		4	0	0
27	15.06.98	185	110	56	20	4	Sale Sharks		19	15	3
28	29.04.97	194	116	20	5	1	Harlequins		12	5	1
27	07.01.98	189	102	37	25	5	Saracens	2020	16	10	2
26	26.03.99	196	112	2	0	0	Bath				
26	18.01.99	191	102	1	0	0	Saracens				
28	25.05.97	180	81	18	15	3	Northampton Saints		8	5	1
24	18.08.01	178	83	2	5	1	Sale Sharks				
28	18.12.97	172	79	11	10	2	Bristol Bears		4	0	0
33	31.07.92	178	86	8	0	0	Bath		2	0	0
23	15.05.01	183	84	16	10	2	Leicester Tigers		5	0	0
32	16.03.93	178	86	98	414	10	Sale Sharks	2016, 17, 20	44	157	6
23	11.05.02	178	87	6	0	0	Northampton Saints		2	0	0
26	14.02.99	177	86	39	273	12	Harlequins		11	86	3
24	20.11.01	185	101				Harlequins				
26	07.04.99	188	86	2	5	1	Northampton Saints		2	5	1
26	18.09.99	180	104	31	25	5	Bath	2020	11	20	4
32	19.03.93	194	98	69	53	9	Exeter Chiefs	2017, 20	23	20	4
24	05.03.01	191	103	15	10	2	Northampton Saints		5	5	1
27	31.01.99	181	94				Harlequins				
24	07.01.01	188	96	3	5	1	Sale Sharks				
25	13.04.00	181	89	5	20	4	Northampton Saints				
33	08.10.92	178	83	69	121	19	Saracens	2016, 17, 20	33	58	10
25	05.12.00	196	105	35	40	8	Leicester Tigers		12	10	2

46 12.10.79 BILANS (OD 2023): 28 meczów: 14Z – 0R – 14P; 721–622; procent zwycięstw: 50,00

be EL-ABD (trener gry obronnej), Kevin SINFIELD (trener umiejętności i gry nogą), Tom HARRISON (trener gry w młynie),

Richard HILL (menedżer drużyny), Andrew STRAWBRIDGE (NZL, konsultant), Jonny WILKINSON (konsultant gry nogą)

FRANCJA

Na zdjęciu kapitanów wygląda jak przedszkolak w gronie licealistów. Ale to tylko pozory. Rugbowa „atomowa pchła” Antoine Dupont powraca do Pucharu Sześciu Narodów, a efekt tego może być tylko jeden – nazwanie Francuzów faworytami do zwycięstwa w całym turnieju.

Czy my znowu zaczynamy rozmowę o Francuzach od Duponta? – zapytałem trenera Andrzeja Kopyta, miłośnika francuskiego rugby. – Oczywiście, nie może być inaczej – odpowiedział. Myślę, że ma rację.

Antoine Dupont jest największą gwiazdą światowego rugby i *try to change my mind*. Gość od kilku lat robi furorę na największych arenach, a w zeszłym roku przypieczętował swoją pozycję, prowadząc reprezentację olimpijską do siódmkowego złota w Paryżu. I dostownie ją do tego sukcesu poprowadził, bo – przypomnę – w wielkim finale przeciwko Fidżi zdobył dwa przyłożenia rozstrzygające losy tytułu. Po igrzyskach wrócił do „piętnastek” i imponował grą w jesiennych testach.

Francuzi pokochali „siódemki”, ale to rugby piętnastoosobowe jest wciąż w tym kraju na piedestale. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że Dupont jesienią prezentował w kadrze styl gry znany z boisk olimpijskich. – Antoine odbił się od siódmkowej trampoliny, a teraz może całym arsenalem zagrań jeszcze przyspieszyć i wzbogacić możliwości gry w „piętnastkach” – ocenia trener Kopyt. I znów – myślę, że ma rację.

Zwłaszcza po obejrzeniu listopadowych spotkań reprezentacji Francji z Japonią, Nową Zelandią i Argentyną. Łącznik młyna i jednocześnie kapitan *Les Bleus* momentami zachowywał się jak w 14-minutowym meczu. Rozdawał piłki na offloadzie, a po zejściu na ziemię odrzucał „jajo” do kolegów, nie czekając na rucka. Czarował, a jednocześnie napędzał grę swojej drużyny. Jeszcze częściej niż dotychczas zaskakiwał obronę rywali. Wpłynął na zwiększenie udziału krótkich – krótszych niż 5-metrowe – podań w grze Trójkolorowych do 57%. To dużo więcej niż u pozostałych zespołów rywalizujących w Six Nations. I takich pięknych zdań mógłbym napisać jeszcze co najmniej kilka. Ale Francja to nie tylko Dupont.

– Trener Fabien Galthié ma największe możliwości manewru w formacji ataku – podpowiada trener Andrzej Kopyt. Rzut oka na skład francuskich „tyłów” zdaje się to potwierdzać. W kombinacji łączników ataku i obrońców mnożnikami są Thomas Ramos, Romain Ntamack i Mathieu Jalibert. W koszulce z numerem 15 mogą też zagrać Léo Barré czy chociażby Louis Bielle-Biarrey, choć naturalnym terytorium tego drugiego wydaje się korytarz pięciu metrów. Tam jednak chęć do gry i argumenty pokazują też Damian Penaud, Gabin Villière, czy debiutant Gaël Dréan z Tulonu, najskuteczniejszy skrzydłowy trwającego sezonu Top 14 (dwaj ostatni, choć zostali powołani do pierwotnego składu treningowego, nie dotrwali w nim do początku turnieju). To kłopot bogactwa szkoleniowca Francuzów, na jaki nie mogą raczej liczyć pozostali trenerzy w Pucharze Sześciu Narodów. W innych przypadkach brak jednego skrzydłowego, np. Jamesa Lowe’a czy Duhana van der Merwe, może być bardzo widoczny.

W drużynie Francji, gdyby wszyscy zakładali czerwone kaski, ewentualna nieobecność jednego z graczy byłaby po prostu niezauważalna.

Chociaż zgoła inaczej wygląda to w przypadku środkowych. Tu bardzo potrzebni są Trójkolorowym Gaël Fickou i Jonathan Danty. – Bo to obroną wygrywa się tytuły – wtrąca Sami-Już-Wiecie-Kto. I dodaje: – Żeby Dupont mógł czarować musi mieć piłkę, a odzyski i defensywa Francuzów skupiają się na centrach. Problem w tym, że Danty i Fickou z powodu kontuzji opuszczają co najmniej początek turnieju. To tę lukę trzeba będzie jak najszybciej załatać.

Tym bardziej, że do końca sezonu, a więc i na czas Six Nations, wypadł z gry znakomity rwacz Charles Ollivon. Na tym lista kontuzjowanych się nie kończy, bo zabraknie w tegorocznym turnieju kilku renomowanych francuskich filarów i rwacza Anthony’ego Jeloncha.

W tym miejscu wróćmy jednak przekornie do myśli początkowej o tym, że Francja jest faworytem do mistrzostwa. Mamy już argument w postaci Duponta. Możemy dodać do tego czystą walkę o tytuł bez kalkulacji i rozważań na temat składu Brytyjskich i Irlandzkich Lwów. Całości niech dopełnią wyniki francuskich klubów w trwającym sezonie europejskich pucharów.

– Sześć z ośmiu zespołów z Top 14 awansowało do fazy pucharowej Champions Cup – rzuca trener Kopyt. Francuskie kluby w kilku spotkaniach pokazały poziom wybitny – przynajmniej na tle rywali. Na pierwszy plan wysuwają się styczniowe zwycięstwa Bordeaux nad angielskimi Exeter Chiefs i południowoafrykańskimi Sharks, kolejno 69:17 i 66:12. W tym drugim meczu Damian Penaud zanotował podwójnego hat tricka!

Zbudowani ostatnimi tygodniami w rugby klubowym i jaśniejąca gwiazdą Antoine’a Duponta *Les Bleus* nie będą już pewnie narzekać na kalendarz, chociaż ten mają w Six Nations 2025 „wyjazdowy”. Trzy mecze rozegrają na stadionach rywali, a dwa przed własną publicznością, do tego czekają ich wyjazdowe potyczki z Irlandią i Anglią. Kto by się tym jednak przejmował, mając w pamięci 11 marca 2023 roku? To wtedy Trójkolorowi rozbili Anglików na Twickenham 53:10.

Myślę jednak, że sami Francuzi chętniej wracają myślami do roku 2022, bo to wtedy po raz ostatni sięgnęli po Puchar Sześciu Narodów i to z Wielkim Szlmem. A tak naprawdę to myślę, że chcieliby już przestać wspominać i po trzech latach przerwy znów unieść trofeum do góry. Wiele wskazuje na to, że tylko oni mogą powstrzymać Irlandię.

Robert GRZĘDOWSKI (Trójka Polskie Radio)
trener Andrzej KOPYT



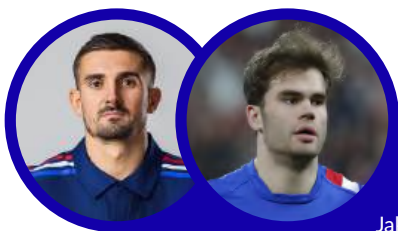
SPRINTER: LOUIS BIELLE-BIARREY

Gdyby nie choroba i możliwa krótka absencja, dwuczłonowe nazwisko widniałoby nad numerem 11 na niebieskiej koszulce w każdym ze spotkań turnieju. Louis Bielle-Biarrey gra ostatnio fantastycznie i jest pewniakiem do wyjściowego składu. Jesienią „miał plac” we wszystkich trzech meczach Les Bleus i wpisał się do protokołów cztery razy. W barwach Bordeaux jest w tym sezonie po prostu gwiazdą z 12 przyłoženiami w 12 meczach.

Taka forma sprawia, że oczekuje się od niego całej lawiny przyłożeń, a nie tylko pojedynczych wyskoków młodego talentu. Ma jednak sporo argumentów, by te oczekiwania spełnić, a najważniejszy to niewiarygodna szybkość, z której sam korzysta w pełni świadomie. Gdy chwyta piłkę w korytarzu pięciu metrów i ma wystarczająco dużo miejsca na nabranie rozpędu, niemal automatycznie decyduje się na kopnięcie za plecy przeciwnika. I wiele takich pojedynków sprinterskich wygrywa.

W listopadowym hitowym starciu z Nową Zelandią nie kopął co prawda sam, ale w efektywnym stylu dogonił piłkę zagrąną przez Ramosa i zdobył jedno z najefektowniejszych przyłożeń jesieni. W meczu z Japonią punktował dwa razy, ale kolejne dwa przyłożenia dla Francji w praktyce wypracował. W ostatnim jesiennym teście przeciwko Argentynie zaliczył spektakularne przyłozenie po własnym zagraniu nogą.

Zdrowy i gotowy do gry będzie gwarantował Francuzom siłę w ataku, a kibicom – dużo najlepszych rugbyowych wrażeń.



PRZYSZLI REKORDZIŚCI: T. RAMOS I D. PENAUD

Jak Tomek został snajperem wszechczasów, a Damian rekordzistą egzekutorów – to może być tytuł podsumowania tegorocznego Six Nations w wykonaniu tych dwóch starych wyjadaczy. Ramos czai się na rekord Frédérica Michalaka w liczbie punktów zdobytych w barwach Les Bleus. Penaud ma szansę na pierwsze miejsce w klasyfikacji zdobywców przyłożeń. W obu przypadkach indywidualne sukcesy mogą przyjść w najbliższych tygodniach.

Argument nr 1: do rekordów brakuje im niewiele. Thomas Ramos jest obecnie trzeci na liście wszech czasów francuskich punktujących z dorobkiem 379 „oczek”. Drugiego w zestawieniu Christophe’a Lamaisona wyprzedzi po choćby jednym celnym podwyższeniu. Do lidera Michalaka traci 57 punktów. Czy to dużo? W zeszłorocznym turnieju zdobył ich 63. Strata Damiana Penaud do Serge’a Blanco w klasyfikacji „Des meilleurs marqueurs d’essai tricolores” wynosi tylko dwa przyłozenia. Tyle co nic.

Argument nr 2: obaj są w wystarczająco dobrej formie. I to od lat! Perfekcyjna noga Ramosa jest jednym ze znaków firmowych reprezentacji Francji, a Penaud swój dorobek przyłożeń powiększa regularnie. W dziewięciu meczach Tuluzy i reprezentacji Francji (od początku listopada) Thomas zdobył 125 punktów, a w samym tylko styczniu Damian zanotował dziewięć przyłożeń. Słowem rekordy Michalaka i Blanco są więcej niż zagrożone.



POWRÓT PO LATACH: RABAH SLIMANI

Wieloletni kibice dyscypliny na pewno pamiętają go z reprezentacyjnych występów w latach 2013–2019. Teraz powraca, po niemal sześcioletniej przerwie, a to za sprawą dobrej gry w irlandzkim Leinsterze oraz plagi kontuzji we francuskiej pierwszej linii młyną.

Jego międzynarodowa kariera załamała się, gdy występował w Clermont. Przychodził do klubu, który był mistrzem Francji i trzykrotnego finalistą Pucharu Europy, tymczasem zaraz po transferze Slimaniego, dla niego pechowo, zespół z Oweronii zaczął spadać coraz niżej w europejskiej i krajowej czołówce, a Slimani zniknął z radaru Fabiena Galthié.

Przełamanie okazał się zeszłoroczny transfer do Leinsteru. Wystąpił tam w 11 spotkaniach, w tym w siedmiu od pierwszej minuty. Spisywał się dobrze w rozgrywkach URC oraz w Champions Cup. Jak sam podkreśla, nabrał świeżości i poprawił się w grze otwartej, bo specjalistą od stałych fragmentów gry był już wcześniej. Właśnie rozwój w grze otwartej mógł przekonać selekcjonera do powołania Slimaniego. Pytanie tylko, jak dużo dostanie szans w tegorocznym turnieju?

Wobec wspomnianych wcześniej kontuzji wielu podstawowych graczy, jak Uini Atonio, Reda Wardi, Demba Bamba czy Sipili Falatea, Rabah Slimani może grać, a to oznacza odpowiedzialność i zainteresowanie kibiców. Jeśli wytrzyma tę presję, może zasłużyć na hasło „powrót sezonu” przy swoim nazwisku.

FRANCJA

Fédération Française de Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1919

PRZYDOMEK:
LES BLEUS

MIEJSCE W RANKINGU WR:
4

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
95

TRIUMFY:
18 (1959, 61-62, 67-68, 77, 81, 87, 89, 93, 97-98, 2002, 04, 06-07, 10, 22)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
8 (1954-56, 60, 70, 73, 83, 86, 88)

WIELKIE SZLEMY:
10 (1968, 77, 81, 87, 97-98, 2002, 04, 10, 22)

DREWNIANE ŁYŻKI:
13

Cyril BAILLE	LP
Giorgi BERIA	LP
Jean-Baptiste GROS	LP
Uini ATONIO	TP
Georges-Henri COLOMBE	TP
Rabah SLIMANI	TP
Maxime LAMOTHE	HK
Julien MARCHAND	HK
Peato MAUVAKA	HK
Hugo AURADOU	SR
Joshua BRENNAN	SR
Mickaël GUILLARD	SR
Emmanuel MEAFOU	SR
Clément VERGÉ	SR
Esteban ABADIE	BR
Grégory ALLDRITT	BR
Maxime BAUDONNE	BR
Paul BOUDEHENT	BR
Dylan CRETIN	BR
François CROS	BR
Marko GAZZOTTI	BR
Oscar JÉGOU	BR
Temo MATIU	BR
Lenni NOUCHI	BR
Alexandre ROUMAT	BR
Antoine DUPONT (C)	SH
Nolann LE GARREC	SH
Maxime LUCU	SH
Matthieu JALIBERT	FH
Louis LE BRUN	FH
Romain NTAMACK	FH
Pierre-Louis BARASSI	CT
Nicolas DEPOORTÈRE	CT
Émilien GAILLETON	CT
Yoram MOEFANA	CT
Noah NENE	CT
Théo ATTISOGBÉ	WG
Rémy BAGET	WG
Louis BIELLE-BIARREY	WG
Damian PENAUD	WG
Thomas RAMOS	FB
Cheikh TIBERGHIE	FB

TRENER

Fabien GALTHIÉ

WSPÓŁPRACOWNICY

Raphaël IBAÑEZ (menedżer drużyny), Shaun EDWARDS

Patrick ARLETTAZ (trener formacji ataku i gry w ataku)

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2025 | FRANCJA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
32	15.09.93	182	118	52	25	3	Stade Toulousain	2022	24	5	1
27	11.11.98	175	107				USA Perpignan				
25	29.05.99	186	112	32	5	1	RC Toulonnais				
35	26.03.90	196	145	63	10	2	Stade Rochelais	2022	31	5	1
27	09.04.98	193	142	7	5	1	Stade Rochelais		2	5	1
36	18.10.89	178	123	57	20	4	Leinster (IRE)		24	5	1
27	03.10.98	183	109				Union Bordeaux Bègles				
30	10.05.95	181	110	40	5	1	Stade Toulousain	2022	26	0	0
28	10.01.97	184	112	37	50	9	Stade Toulousain	2022	15	0	0
22	20.07.03	200	105	1	0	0	Section Paloise				
24	28.11.01	199	118				Stade Toulousain				
25	10-12-00	197	113	5	0	0	Lyon OU				
27	12.07.98	203	145	5	0	0	Stade Toulousain		2	0	0
24	13.09.01	200	123				Stade Toulousain				
28	01.02.97	188	100	1	0	0	RC Toulonnais		1	0	0
28	23.03.97	191	113	51	20	4	Stade Rochelais	2022	29	15	3
23	12.07.02	190	95				Racing 92				
26	21.11.99	192	107	14	15	3	Stade Rochelais		5	0	0
28	04.05.97	195	101	22	5	1	Lyon OU		13	5	1
31	25.03.94	190	111	34	5	1	Stade Toulousain	2022	19	5	1
21	04.09.24	192	110	1	0	0	Union Bordeaux Bègles				
22	31.05.03	190	90	1	0	0	Stade Rochelais				
25	20.07.01	191	100				Union Bordeaux Bègles				
22	24.11.03	192	106	2	0	0	Montpellier HR				
28	27.06.97	198	110	7	5	1	Stade Toulousain		4	0	0
29	15.11.96	174	85	55	65	13	Stade Toulousain		27	35	7
23	14.05.02	175	75	7	10	2	Racing 92		5	10	2
32	21.01.93	177	83	24	10	1	Union Bordeaux Bègles	2022	12	5	1
27	06.11.98	184	84	34	89	3	Union Bordeaux Bègles		15	48	1
24	28.02.02	188	86				Castres Olympique				
26	01.05.99	186	91	37	155	7	Stade Toulousain	2022	22	95	5
27	22.04.98	187	99	3	5	1	Stade Toulousain				
22	13.01.03	194	87	2	0	0	Union Bordeaux Bègles		2	0	0
22	13.07.03	185	89	6	10	2	Section Paloise				
25	18.07.00	182	97	31	20	4	Union Bordeaux Bègles	2022	14	5	1
21	14.10.04	192	103				US Dax				
21	19.11.04	181	79	2	10	2	Section Paloise				
28	27.07.97	182	89				Castres Olympique				
22	16.06.03	184	79	14	50	10	Union Bordeaux Bègles		4	5	1
29	25.09.96	192	95	53	180	36	Union Bordeaux Bègles	2022	25	75	15
30	23.07.95	178	87	39	379	3	Stade Toulousain	2022	20	152	1
25	08.01.00	186	96				Aviron Bayonnais				

56 20.03.69 **BILANS (OD 2020):** 55 meczów: 43Z – 1R – 11P; 1746-1102; procent zwycięstw: 78,18

DS (ENG, trener gry obronnej), **Laurent SEMPÉRÉ** (trener formacji młyna i gry w autach), **William SERVAT** (trener formacji młyna i gry w młynach), **Nicolas JEANJEAN** (dyrektor kadry), **Nicolas BUFFA** (analityk wideo), **Vlok CILLIERS** (RSA, trener gry nogą), **Jérôme GARCÈS** (konsultant ds. dyscypliny)

IRLANDIA

Do tegorocznego Pucharu Sześciu Narodów reprezentacja Irlandii przystępuje jako obrońca tytułu, najwyżej notowany zespół w Europie (drugie miejsce w rankingu światowym) i ekipa mająca bardzo korzystny układ gier. Dlatego każde inne miejsce niż pierwsze będzie dla nich porażką. A co może się nie udać?

Po pierwsze – trener. W tym roku Andy Farrell, prowadzący kadre od 2019 roku, zdecydował się na czasowy rozbrat z federacją koniczynek celem przygotowania się do letniego, australijskiego tournée ekipy British & Irish Lions. Podczas Six Nations Farrella zastąpi więc jego dotychczasowy asystent i trener gry obronnej (a wcześniej formacji młyna) – Simon Easterby. To były doskonały zawodnik reprezentacji Irlandii i Lions, jednakże jego doświadczenie w roli pierwszego trenera jest małe (był głównodowodzącym w walijskiej ekipie Scarlets w latach 2012–2014) i może to mieć wpływ na tegoroczną kampanię zielonych.

Po drugie – PESEL. „Nowy” trener postawił na starą gwardię. Analizując powołania, przypomina się skład RPA z mistrzowskiego turnieju w 2023 roku – gdy Springboks zdobywali tytuł we Francji mieli niemal identyczne średnie wieku (29 lat) oraz liczby rozegranych spotkań (41), jak obecnie Irlandia. To najwyższe średnie spośród uczestników tegorocznego Six Nations. Szczególnie widoczne jest to wśród podstawowych graczy młyna, na których od lat stawia duet Farrell – Easterby. Warto w tym miejscu podkreślić, że wpływ na taki stan rzeczy ma fakt, że do reprezentacji powoływani są wyłącznie zawodnicy grający lokalnie w czterech klubach United Rugby Championship (URC) i tym samym doświadczeni kadrowicze „blokują” miejsca młodszym kolegom.

Po trzecie – lista nieobecnych. Wśród nich znajdują się kontuzjowany „kieszonkowy” łącznik młyna Craig Casey (Munster), zawieszony za czerwoną kartkę potężny filar Tom O’Toole (Ulster), jak również gracze, którzy mimo bardzo dobrych występów w URC są wciąż pomijani – chodzi zwłaszcza o wszechstronnych trzeciolińców Gavina Coombesa (Munster) i Nicka Timoneya (Ulster) oraz łącznika młyna i regularnego kopacza ekipy z Belfastu Nathana Doaka. Trzej ostatni mogliby wnieść nową jakość do składu Irlandii, ale... być może właśnie z tego powodu nie zobaczymy ich w zielonych koszulkach w tym roku.

Po czwarte – łącznik ataku. Przez półtora dekady wyniki ekipy z Zielonej Wyspy zależały w dużej mierze od jednego zawodnika – Johnny’ego Sextona. Po tym, jak zakończył karierę, wydawało się, że jego miejsce na dłuższy czas zajmie Jack Crowley. Ten mimo bardzo dobrego poprzedniego sezonu reprezentacyjnego, zwłaszcza w jego pierwszej połowie, w klubie gra poniżej swojego poziomu, a mówiąc brutalnie – dopasował się do fatalnej formy swoich kolegów. Alternatywą mają być grający w Leinsterze Ciarán Frawley lub młodzieńki Sam Prendergast. Pierwszy jednak pełnił dotychczas rolę wchodzącego z ławki jokera, a drugi ma za sobą jedynie trzy spotkania w kadrze i bieżący sezon jest dla niego dopiero pierwszym w roli podstawowego rozgrywającego w klubie.

To tyle ryzyk, a co działa na korzyść Irlandczyków?

Po pierwsze – forma. Rok 2024 był bardzo dobry w ich wykonaniu. Na 11 spotkań wygrali osiem, ulegając jedynie finalistom ostatniego RWC – RPA i Nowej Zelandii – oraz Anglii w kołowym emocjonującym meczu, który jednak pozbawił Irlandię szans jednocześnie na Wielkiego Szlema i Potrójną Koronę. W rozgrywkach europejskich jesień należała natomiast do niepokonanej zarówno w URC, jak i Champions Cup ekipy Leinsteru, z której powołania dostało aż 23 zawodników!

Po drugie – zgranie. Oprócz wspomnianej powyżej kluczowej pozycji łącznika ataku, podstawowy skład Koniczynek jest od kilku lat praktycznie niezmienny. Dość powiedzieć, że jedynym graczem, który przez ostatnie dwa lata przebił się do podstawowej piątnastki, jest wspieracz Joe McCarthy. Ekipa bazuje na świetnie zgranych od lat „zestawach” – pierwszej linii Leinsteru (Porter, Sheehan, Furlong), trzeciej linii (Beirne, van der Flier i Doris + O’Mahony), parze centrów (Aki i Ringrose + Henshaw) oraz trójce „tyłów” (Lowe, Keenan i Hansen). Takie podejście umożliwia optymalną realizację taktyki narzucanej przez trenera i prawdziwy mózg zespołu – łącznika młyna Jamisona Gibsona-Parka.

Po trzecie – układ gier. Bukmacherzy obstawiają pierwszą trójkę turnieju w kolejności: Irlandia, Francja, Anglia. Być może wpływ na to ma fakt, że choć Irlandczycy trzy z pięciu spotkań zagrają na wyjeździe, to gościć będą obu swoich największych – przynajmniej zdaniem bukmacherów – rywali.

Po czwarte – Lions. Z pewnością liczna grupa Irlandczyków bilet do Australii ma już praktycznie w kieszeni, natomiast jest też sporo takich graczy, którzy o swoje miejsce będą musieli powalczyć. Co ciekawe, spore zmiany w drużynie walijskiej powodują, że o wyjazd na antypody i możliwość gry w legendarnej czerwonej koszulce Lwów będą się mogli ubiegać nawet zawodnicy spoza podstawowej irlandzkiej piątnastki.

Podsumowując: przed Irlandczykami ciekawa kampania i wyzwania. Są zdecydowanym faworytem bukmacherów i ekspertów. Obstawiam, że kluczowe dla ich sukcesu będą dwa pojedynki – ten u siebie z nieobliczalną Francją oraz wyjazdowy z mocną jak nigdy Szkocją.

Tomasz JAROWICZ



TYMCZASOWY TRENER: SIMON EASTERBY

W tegorocznym Pucharze Sześciu Narodów ekipę z Zielonej Wyspy poprowadzi 50-latek urodzony w Anglii, ale ze względu na matkę reprezentujący Irlandię. Simon ma na koncie 67 występów międzynarodowych (w tym dwa mecze dla British & Irish Lions podczas tournée w Australii w 2005 roku) oraz 12 lat zawodowej kariery jako drugoliniowiec w drużynach Leeds Tykes i Llanelli Scarlets, której to kapitanem był przez 5 lat.

Po zawieszeniu butów na kołku w 2010 został trenerem swojej poprzedniej ekipy, a cztery lata później dołączył do sztabu Irlandii prowadzonej wówczas przez Joe Schmita, zastępując w roli trenera młyna obecnego szkoleniowca południowoafrykańskich Sharks – Johna Plumtree. W nowym sztabie szkoleniowym u trenera Andy'ego Farrella został odpowiedzialny za obronę, a gdy jego szef poświęcił się przygotowaniom do tegorocznego australijskiego tournée Lwów, zajął tymczasowo jego miejsce.

W rodzinie Easterby'ego rugby jest zapewne podstawowym tematem rozmów: prywatnie bowiem jest mężem znanej walijskiej komentatorki telewizyjnej, specjalizującej się w naszej dyscyplinie – Sarry Elgan Rees, jego teść Elgan Rees ma na koncie 13 występów w reprezentacji Walii (a także jeden dla Lions), natomiast starszy brat Simona Guy 28 razy przywdział zieloną koszulkę z koniczyną.



NOWA GWIAZDA (?): SAM PRENDERGAST

Jako potencjalnych następców Johnny'ego Sextona przez lata wymieniano się takich zawodników, jak: Jackson, Madigan, Carbury, Burns czy ostatnio Jack Crowley. W zeszłym roku na tej liście pojawiło się nowe i dość trudne do wymówienia nazwisko – Sam Prendergast. Talent tego szczupłego – mierzącego aż 193 cm wzrostu, ale ważącego ledwie 91 kilogramów – łącznika ataku objawił się kibicom ledwie w 2023 roku, gdy najpierw zadebiutował w składzie Leinsteru, a następnie trafił do drużyny gwiazd mistrzostw świata U-20 rozgrywanych w RPA.

Farrell zaprosił go do treningów z kadrą seniorską już przed zeszłorocznym Six Nations, ale na debiut musiał poczekać do jesieni, gdy wszedł w ławki w spotkaniu z Argentyną, zieloną koszulkę z numerem 10 założył natomiast po raz pierwszy w kolejnym spotkaniu z Fidżi. Teraz ma szansę, by zdobyć ją na stałe, a kibice czekają na takie występy w kadrze, jak chociażby ten z grudnia, kiedy w meczu Champions Cup przeciwko Bristol Bears zdobył aż 20 punktów i dwa przyłożenia.

Jeśli chodzi o styl gry, to, choć ma być następcą Sextona, swoimi gabarytami, sposobem biegania oraz zasięgiem podań przypomina bardziej legendę australijskiego rugby – Stephena Larkhama.

Na zgrupowaniu Samowi będzie towarzyszył starszy brat, grający w drugiej lub trzeciej linii młyna w Connacht – Cian.



NOWY PEWNIAK: JOE MCCARTHY

Trenerzy Irlandii w ostatnich latach przyzwyczaili nas do stabilności składu. Dlatego warto docenić tego, któremu w tym czasie udało się przebić do składu, a takim właśnie graczem jest 24-letni wspieracz stołecznego Leinsteru – Joe McCarthy. Ten potężny, mierzący 198 cm wzrostu i ważący 112 kilogramów, urodził się w Nowym Jorku, ale wraz z rodziną wrócił na Zieloną Wyspę w wieku trzech lat. Po przygodzie w reprezentacją U-20 oraz irlandzką kadrą B, ten ostrzyżony na mulleta drugoliniowiec niemal równocześnie szturmem wdarł się do pierwszego składu ekipy z Dublinu oraz kadry w połowie 2022 roku i mimo młodego wieku ma już na koncie 16 spotkań reprezentacyjnych, równocześnie wydaje się być pewniakiem w notesie zarówno trenera Easterby'ego, jak i szkoleniowca Lions Andy Farrella.

Ciekawostką może być fakt, że aktualnie jest mu trudniej o miejsce w wyjściowym składzie w klubie niż w kadrze, bowiem o niebieską koszulkę Leinsteru z numerem 4 musi rywalizować z południowoafrykańskim gigantem, królem offloadu i dwukrotnym mistrzem świata RG Snymanem.

Również Joe McCarthy jest członkiem rugby rodziny – jego młodszy brat Paddy jest byłym reprezentantem kraju do lat 20, a obecnie walczy o miejsce w szerokim składzie Leinsteru na pozycji filara.

IRLANDIA

Irish Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:

1879

MIEJSCE W RANKINGU WR:

2

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:

130

TRIUMFY:

16 (1894, 96, 99, 1935, 48-49, 51, 74, 82, 85, 2009, 14-15, 18, 23-24)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:

8 (1906, 12, 26-27, 32, 39, 73, 83)

WIELKIE SZLEMY:

4 (1948, 2009, 18, 23)

POTRÓJNE KORONY:

13 (1894, 99, 48-49, 82, 85, 2004, 06-07, 09, 18, 22-23)

DREWNIANE ŁYŻKI:

25

Tom CLARKSON	LP
Jack BOYLE	LP
Cian HEALY	LP
Andrew PORTER	LP
Jack AUNGIER	TP
Finlay BEALHAM	TP
Tadhg FURLONG	TP
Rob HERRING	HK
Rónan KELLEHER	HK
Gus McCARTHY	HK
Dan SHEEHAN	HK
Ryan BAIRD	SR
Tadhg BEIRNE	SR
Iain HENDERSON	SR
Cormac IZUCHUKWU	SR
Joe McCARTHY	SR
James RYAN	SR
Jack CONAN	BR
Caelan DORIS (C)	BR
Peter O'MAHONY	BR
Cian PRENDERGAST	BR
Josh VAN DER FLIER	BR
Caolin BLADE	SH
Jamison GIBSON-PARK	SH
Conor MURRAY	SH
Jack CROWLEY	FH
Ciarán FRAWLEY	FH
Sam PRENDERGAST	FH
Bundee AKI	CT
Robbie HENSHAW	CT
Jamie OSBORNE	CT
Garry RINGROSE	CT
Mack HANSEN	WG
James LOWE	WG
Calvin NASH	WG
Hugo KEENAN	FB
Jimmy O'BRIEN	FB

TRENER TYMCZASOWY

Simon EASTERBY

WSPÓŁPRACOWNICY

Andrew GOODMAN (NZL, trener formacji ataku)

Aled WALTERS (WAL, trener przygotowania fizycznego)

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2025 | IRLANDIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
25	22.02.00	183	113	2	0	0	Leinster				
23	10.03.02	185	106				Leinster				
38	07.10.87	185	110	134	60	12	Leinster	2009, 14, 15, 18, 23, 24	64	30	6
29	16.01.96	183	125	70	30	6	Leinster	2018, 23, 24	30	15	3
27	20.11.98	188	120				Connacht				
34	09.10.91	188	119	46	15	3	Connacht	2023, 24	15	5	1
33	14.11.92	183	119	78	25	5	Leinster	2015, 18, 23, 24	35	5	1
35	28.04.90	185	106	42	25	5	Ulster		16	0	0
27	24.01.98	185	108	37	40	8	Leinster	2023, 24	18	10	2
22	23.07.03	178	107	2	10	2	Leinster				
27	17.09.98	191	110	27	50	10	Leinster	2023, 24	14	40	8
26	26.07.99	198	104	23	10	2	Leinster	2023, 24	13	5	1
33	08.01.92	198	113	56	55	11	Munster	2023, 24	19	20	4
33	21.02.92	199	116	84	30	6	Ulster	2014, 15, 18, 23, 24	38	10	2
25	28.02.00	201	118	1	0	0	Ulster				
24	26.03.01	198	112	16	10	2	Leinster	2023, 24	5	0	0
29	24.07.96	201	107	67	25	5	Leinster	2018, 23, 24	27	10	2
33	29.07.92	193	108	46	50	10	Leinster	2018, 23, 24	23	25	5
27	02.04.98	193	106	47	40	8	Leinster	2023	19	5	1
36	17.09.89	191	106	110	25	5	Munster	2014, 15, 18, 23, 24	52	5	1
25	23.02.00	193	112	4	0	0	Connacht	2024			
32	25.04.93	183	105	68	60	12	Leinster	2018, 23, 24	30	20	4
31	29.04.94	169	80	3	0	0	Connacht				
33	23.02.92	175	83	38	30	6	Leinster	2023, 24	18	15	3
36	20.04.89	188	93	120	115	18	Munster	2014, 15, 18, 23, 24	57	62	10
25	13.01.00	185	89	19	123	2	Munster	2023, 24	6	52	1
28	04.12.97	188	92	8	13	1	Leinster	2024	3	5	1
22	12.02.03	193	91	3	15	0	Leinster				
35	07.04.90	178	102	60	85	17	Connacht	2018, 23, 24	29	25	5
32	12.06.93	185	95	77	45	9	Leinster	2014, 15, 18, 23, 24	39	30	6
24	16.11.01	193	94	5	5	1	Leinster				
29	26.01.95	185	92	63	77	15	Leinster	2018, 23, 24	25	25	5
27	27.03.98	188	89	25	60	12	Connacht	2023	9	20	4
33	08.07.92	188	101	36	75	15	Leinster	2023, 24	14	35	7
28	08.08.97	178	90	8	10	2	Munster	2024	5	10	2
29	18.06.96	185	91	42	60	12	Leinster	2023, 24	19	30	6
30	27.11.95	183	90	8	5	1	Leinster		5	0	0
50	21.07.75	BILANS (OD 2024): debiutuje w roli tymczasowego selekcjonera Irlandii									

), **Paul O'CONNELL** (trener formacji młyna i gry w autach), **John FOGARTY** (trener gry w młynie),
 cznego), **Vinny HAMMOND** (analityk wideo), **Johnny SEXTON** (konsultant gry łączników ataku)

SZKOCJA

22 zwycięstwa, z czego 14 samodzielnych, 10 Potrójnych Koron i trzy Wielkie Szlemy. Piękna historia udziału Szkotów w turnieju, ale właśnie – tylko historia. Ostatnie zwycięstwo w imprezie odnieśli ponad ćwierć wieku temu, w 1999, gdy była jeszcze Pucharem Pięciu Narodów. Przez kolejne 25 edycji szczytem ich osiągnięć było trzecie miejsce. Zajmowali je w tym okresie pięciokrotnie – tylko o raz więcej niż ostatnią lokatę w rywalizacji.

Ostatnie turnieje w wykonaniu Szkotów były przeciętne. Od 2020 trwa seria czwartych miejsc, raz przełamana awansem na najniższy stopień podium – przed dwoma laty. Nie mają jednak najgorszych nastrojów – od czterech lat nieprzerwanie odnoszą zwycięstwa w najważniejszych dla nich meczach w tej rywalizacji, wygrywając starcia z Anglią o Calcutta Cup (takiej serii nie mieli od XIX wieku). Jednak z innymi rywalami przegrywają. Rok temu mogli walczyć o wygraną w turnieju, ale pogrążyły ich dwie porażki w ostatnich meczach, w tym sensacyjna przegrana z Włochami, i znowu skończyli rywalizację na czwartym miejscu.

Co będzie w 2025? Cóż, zapewne kilka rzeczy się nie zmieni. Szkoci będą groźni dla każdego, ale zwycięstwa będą przeplatać porażkami i na wygraną w turnieju raczej nie mają co liczyć. Będą też wciąż tą drużyną w stawce, która w największym stopniu czerpie z talentów wyprodukowanych poza granicami swojego kraju – rok temu była to niemal połowa kadry, teraz jest ciut lepiej (liczbie tej nieco bliżej do 1/3 powołanych). Połowa z kilkunastu graczy urodzonych i ukształtowanych rugbyowo poza Szkocją pochodzi z Anglii, a po dwóch z Południowej Afryki, Australii i Nowej Zelandii. Byłoby więcej, gdyby nie kontuzje.

Prowadzący kadrę Szkoci już od blisko ośmiu lat Gregor Townsend (zresztą związany z nią znacznie dłużej, najpierw jako zawodnik, potem jako asystent trenera) ma przed turniejem jeden poważny kłopot – dwa tygodnie temu kontuzji na treningu doznał Sione Tuipulotu. To zawodnik, który w ostatnich miesiącach był w znakomitej formie, a o tym, ile znaczy dla zespołu, świadczyło obdarzenie go opaską kapitańską w listopadowych testach. Teraz miał ponownie pełnić tę funkcję, jednak zamiast gry czeka go operacja, która może wykluczyć go nie tylko z tego turnieju, ale także z wyprawy British & Irish Lions. W tej sytuacji Townsend wraca do duetu kapitanów sprawdzonego w poprzednim Pucharze – funkcją tą dzielić się będą podobno najlepiej opłacany rugbista na świecie, Finn Russell, oraz zawodnik z młodszego pokolenia, Rory Darge. Townsend musi też łątać dziurę na pozycji środkowego, a to jest niełatwe wobec absencji Camerona Redpatha. Kto wie, może zaeksperymentuje, wystawiając tutaj Russella, któremu zdarzało się to w klubie? Jest taka możliwość, biorąc pod uwagę, że w składzie znalazł się także Fergus Burke.

Ten ostatni gracz, który niedawno przybył na Wyspy z Nowej Zelandii, to najgorętsza szkocka nowinka. Łącznik ataku Crusaders zaczął w tym sezonie grę w barwach londyńskich Saracens i dał się namówić Szkotom, aby ich reprezentował (ponoć chrapkę mieli na niego też Anglicy). Nie ma doświadczenia międzynarodowego (trudno je zdobyć przy konkurentach

takich, jak Mo'unga, Beauden Barrett czy McKenzie), ale w Saracens bardzo dobrze radzi sobie jako następca Owena Farrella. Innymi debiutantami w kadrze są gracz Glasgow Warriors Jack Mann oraz dwóch zawodników z francuskiej drugiej ligi, Euan Ferrie i Alexander Masibaka. Kibice szkoccy na pewno cieszą się z powrotu do reprezentacji po dwuletniej przerwie jednej z podpór znakomicie radzącego sobie w tym sezonie francuskiego Bordeaux, niezwykle doświadczonego Jonny'ego Graya (który wrócił ostatnio do gry po serii kontuzji).

Zdecydowaną większość kadrowiczów jak zwykle stanowią gracze dwóch szkockich drużyn uczestniczących w lidze URC – z Glasgow Warriors (mistrza tej ligi z 2024) i Edynburga pochodzi po kilkunastu graczy. Poza tym mamy po kilku graczy z Anglii i Francji (obok wspomnianego Graya także m.in. Blair Kinghorn). Oprócz czterech debiutantów w składzie jest kilkunastu graczy, którzy mają na koncie jednocyfrową liczbę meczów w reprezentacji, w tym kilku takich, którzy pierwszy raz zagraли w koszulce z popłochem w ubiegłym roku.

Szkotom trudno liczyć na zwycięstwo w całym turnieju, zwłaszcza przy długiej liście nieobecnych (obok wymienionych Tuipulotu i Redpatha warto wskazać Adama Hastingsa, Scotta Cummingsa czy kapitana Warriors Kyle'a Steyna – choć ten ostatni ma szansę dołączyć do drużyny w trakcie turnieju). Nie odpuszczają na pewno żadnego meczu, ale ich celem numer jeden, do którego będą zmobilizowani szczególnie, będzie oczywiście starcie o Calcutta Cup. W tym roku znowu odbędzie się ono na Twickenham, ale ostatnie lata pokazały, że świątynia angielskiego rugby Szkotom jest niestraszna. Nie będą faworytami, ale podobnie nie byli nimi w ostatnich czterech takich starciach. A mimo to wygrywali. Więc kto wie? To byłaby znowu piękna historia. A jeśli podobnie zmobilizują się do pozostałych starć, mogą zamieszać.

W końcu właśnie mija 100 lat od jednego z największych sukcesów Szkotów w Pucharze – pierwszego w historii Wielkiego Szlema w ich wykonaniu, ukoronowanego dramatycznym zwycięstwem nad Anglią 14:11 w pierwszym meczu w historii rozegranym na Murrayfield. W tamtej drużynie mieli skrzydłowego Johnniego Wallace'a, który zdobywał przyłożenia we wszystkich meczach. Teraz mają Duhana van der Merwe i Darcy'ego Grahama, którzy to ostatnie osiągnięcie są w stanie powtórzyć...

Grzegorz BEDNARCZYK
„W szponach rugby”



ZMORA ANGLIKÓW: DUHAN VAN DER MERWE

Jeśli Szkoci mieliby wskazać gracza, któremu zawdzięczają najwięcej w czterech ostatnich zwycięstwach nad Anglikami, to pewnie wybraliby Duhana van der Merwe, elektryzującego 30-letniego skrzydłowego. Trudno się dziwić – w tych czterech spotkaniach zdobył aż sześć przyłożeń, a jedna z dwóch imponujących punktowych akcji w jego wykonaniu z meczu na Twickenham sprzed dwóch lat będzie już chyba zawsze zaliczana do najbardziej efektownych momentów Pucharu Sześciu Narodów w całej jego historii.

Pochodzący z Południowej Afryki, najsukuteczniejszy zawodnik Varsity Cup w 2016 w barwach Tuks, zagrał w barwach Bulls zaledwie dwukrotnie zanim wyjechał z ojczyzny, by próbować sił we Europie. Sezon we francuskim Montpellier nie przyniósł mu sukcesu, ale rok później przeniósł się do Edynburga, gdzie stał się jednym z motorów napędowych zespołu. Odtąd opuścił stolicę Szkocji tylko na rok, na rzecz Worcester Warriors, ale po upadku angielskiego klubu powrócił na stare śmieci.

Po trzech latach gry w barwach Edynburga, w 2020, zadebiutował w reprezentacji Szkocji. W kadrze uzbierał dotąd ponad 40 występów i 30 przyłożeń. Ta ostatnia liczba to wynik rekordowy – niedawno van der Merwe w tej klasyfikacji pobił dotychczasowy najlepszy wynik Stuarta Hogga, a teraz ściga się z kolegą z drugiego skrzydła, Darcym Grahamem.



GONIĄCY ZA REKORDEM: DARCY GRAHAM

Drugi arcykuteczny skrzydłowy reprezentacji Szkocji – ma na koncie dwa mecze mniej w kadrze od van der Merwe i tylko jedno przyłożenie mniej. W wieku zaledwie 17 lat zaliczył występ w finale seniorskiego Pucharu Szkocji w mekce szkockiego rugby, na stadionie Murrayfield. Rok później zagrał w młodzieżowym Pucharze Sześciu Narodów, na mistrzostwach świata w kategorii U-20 (zdobył fantastyczne przyłożenie przeciwko Australii) i dołączył do siódemkowej kadry Szkocji (29 przyłożeń w siedmiu turniejach).

W 2017 podpisał zawodowy kontrakt z Edynburgiem – drużyną, z którą jest związany do dziś. Wówczas znalazł się też w orbicie zainteresowań trenera seniorskiej reprezentacji Gregora Townsenda. Kilkakrotnie powoływany na zgrupowania kadry, debiutu w jej barwach doczekał się podczas Pucharu Sześciu Narodów 2018. Na pierwsze przyłożenie czekał do kolejnego roku, ale wtedy błysnął w starciu z Anglią o Calcutta Cup, zdobywając aż dwie „piątki” i przyczyniając się do remisu.

Dwukrotnie uczestniczył w Pucharach Świata. W 2023 zaliczył podczas imprezy we Francji hat tricka w meczu z Rumunią. Poprzedni sezon miał fatalny, prześladowały go kontuzje. Ale wrócił do kadry na jesienne testy w ubiegłym roku i zaimponował kibicom zdobywając cztery przyłożenia w meczu z Fidżi (a przecież nie zagrał go całego, bo musiał zejść ze względu na procedurę *head injury assessment*).



POSIŁKI Z ANTYPODÓW: FERGUS BURKE

Jeden z dwóch najświeższych dodatków do kadry Gregora Townsenda – debiutant, który jednak nie jest niespodzianką wyłaniającą się z kolejnych roczników szkockich młodzieżówek, ale już doświadczonym graczem, mającym za sobą występy w najlepszych ligach na różnych końcach świata.

26-letni łącznik ataku pochodzi z Nowej Zelandii. Z uwagi na swoich przodków mógł reprezentować nie tylko kraj urodzenia, ale także Anglię i Szkocję. W dzieciństwie grał głównie w piłkę nożną, ale jako nastolatek trafił do rugby. Gdy został wybrany do drużyny Chiefs U-18, zauważyli go i przechwycili Crusaders. Początkowo grał w National Provincial Championship w barwach Canterbury, zaliczył też występy w barwach All Blacks na mistrzostwach świata w kategorii U-20. W 2020 zadebiutował w Super Rugby, gdzie przez pierwsze lata był zastępcą Richiego Mo'ungi. Gdy w 2024 miał zająć jego miejsce, plany przekreśliła kontuzja.

Latem tego samego roku opuścił Crusaders i przeniósł się do Europy – do porzucenia marzeń o założeniu czarnej koszulki nakłonili go londyńscy Saracens, którzy potrzebowali nowego łącznika ataku w miejsce odchodzącego Owena Farrella. Zaliczył też wówczas debiut w barwach Barbarians w meczu z Fidżi. W reprezentacji Szkocji w nadchodzącym turnieju nie ma grać pierwszoplanowej roli, ale być zmiennikiem Finna Russella. Jednak to na pewno nie będzie awaryjny zapychacz dziur.

SZKOCJA

Scottish Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1873

MIEJSCE W RANKINGU WR:
6

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
130

TRIUMFY:
14 (1887, 91, 95, 1901, 03-04, 07, 25, 29, 33, 38, 84, 90, 99)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
8 (1886, 90, 1920, 26-27, 64, 73, 86)

WIELKIE SZLEMY:
3 (1925, 84, 90)

POTRÓJNE KORONY:
10 (1891, 95, 1901, 03, 07, 25, 33, 38, 84, 90)

DREWNIANE ŁYŻKI:
24

Jamie BHATTI	LP
Pierre SCHOEMAN	LP
Rory SUTHERLAND	LP
Zander FAGERSON	TP
Will HURD	TP
D'Arcy RAE	TP
Ewan ASHMAN	HK
Dave CHERRY	HK
Patrick HARRISON	HK
Grant GILCHRIST	SR
Jonny GRAY	SR
Cameron HENDERSON	SR
Ewan JOHNSON	SR
Marshall SYKES	SR
Gregor BROWN	BR
Luke CROSBIE	BR
Rory DARGE (CC)	BR
Jack DEMPSEY	BR
Matt FAGERSON	BR
Euan FERRIE	BR
Jack MANN	BR
Alexander MASIBAKA	BR
Jamie RITCHIE	BR
Jamie DOBIE	SH
George HORNE	SH
Ben WHITE	SH
Fergus BURKE	FH
Tom JORDAN	FH
Finn RUSSELL (CC)	FH
Matt CURRIE	CT
Rory HUTCHINSON	CT
Huw JONES	CT
Stafford McDOWALL	CT
Darcy GRAHAM	WG
Arron REED	WG
Kyle ROWE	WG
Duhan VAN DER MERWE	WG
Blair KINGHORN	FB
Ollie SMITH	FB

TRENER

Gregor TOWNSEND

WSPÓŁPRACOWNICY

John DALZIEL (asystent i trener formacji młyna), Pet

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2025 | SZKOCJA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
32	08.09.93	185	120	35	5	1	Glasgow Warriors		13	0	0
31	07.05.94	185	118	37	30	6	Edinburgh		15	15	3
33	24.08.92	185	110	37	0	0	Glasgow Warriors		15	0	0
29	19.01.96	188	126	70	15	3	Glasgow Warriors		31	5	1
26	29.06.99	186	121	4	5	1	Leicester Tigers (ENG)				
31	21.12.94	185	125	2	0	0	Edinburgh		1	0	0
25	03.04.00	186	113	22	40	8	Edinburgh		6	0	0
34	03.01.91	183	107	11	20	4	Edinburgh		5	15	3
23	02.06.02	177	108	3	5	1	Edinburgh				
35	09.08.90	202	117	75	5	1	Edinburgh		28	0	0
31	24.03.94	198	122	77	20	4	Union Bordeaux Bègles (FRA)		38	0	0
25	13.01.00	201	118	1	0	0	Leicester Tigers (ENG)				
27	27.06.99	203	120	4	0	0	US Oyonnax (FRA)				
26	29.12.99	200	121	1	0	0	Edinburgh				
24	01.07.01	191	109	4	0	0	Glasgow Warriors				
28	22.04.97	193	108	12	5	1	Edinburgh		3	0	0
25	23.02.00	185	98	25	25	5	Glasgow Warriors		8	5	1
31	12.04.94	191	111	22	5	1	Glasgow Warriors		10	0	0
27	16.07.98	185	110	50	20	4	Glasgow Warriors		18	5	1
23	23.07.01	198	104				Glasgow Warriors				
26	17.11.99	193	115				Glasgow Warriors				
24	09.08.01	186	115				Soyaux Angoulême (FRA)				
29	16.08.96	193	109	54	5	1	Edinburgh		22	0	0
24	07.06.01	178	81	9	20	4	Glasgow Warriors				
30	12.05.95	175	79	34	44	8	Glasgow Warriors		9	0	0
27	27.05.98	175	80	24	20	4	RC Toulonnais (FRA)		13	15	3
26	03.09.99	185	94				Saracens (ENG)				
27	18.09.98	188	95	3	2	0	Glasgow Warriors				
33	23.09.92	187	87	82	409	8	Bath (ENG)		41	229	4
24	21.02.01	188	95	4	5	1	Edinburgh				
29	29.01.96	181	95	9	15	3	Northampton Saints (ENG)		2	0	0
32	17.12.93	185	102	52	95	19	Glasgow Warriors		29	60	12
27	24.02.98	193	103	8	10	2	Glasgow Warriors		1	0	0
28	21.06.97	177	84	42	145	29	Edinburgh		8	25	5
27	10.07.99	178	83	3	20	4	Sale Sharks (ENG)				
27	08.02.98	183	88	9	15	3	Glasgow Warriors		3	0	0
30	04.06.95	193	106	44	150	30	Edinburgh		19	70	14
28	18.01.97	193	107	55	128	14	Stade Toulousain (FRA)		22	46	8
25	07.08.00	178	85	9	10	2	Glasgow Warriors		1	0	0

52 26.04.73 **BILANS (OD 2020):** 71 meczów: 39Z - 1R - 31P; 2418-1702; procent zwycięstw: 54,92

ter HORNE (asystent i trener umiejętności), Steve TANDY (WAL, asystent i trener gry obronnej), Stuart YULE (trener przygotowania fizycznego)

WALIA

O tym, że reprezentacja Walii przechodzi w ostatnich kilkunastu miesiącach trudny okres, nie trzeba nikogo przekonywać. Zwolnienie Wayne'a Pivaca pod koniec 2022 roku i ponowne zatrudnienie Warrena Gatlanda wydawało się być ruchem gwarantującym powrót na przynajmniej przyzwoity poziom. Puchar Świata we Francji zdawał się potwierdzać tę tezę. Kolejne miesiące i 12 porażek z rzędu postawiły jednak dalszą pracę Nowozelandczyka pod znakiem zapytania.

Rok następujący po rozgrywkach o Puchar Webba Ellisa jest najlepszym momentem na rozpoczęcie przebudowy reprezentacji – drużyna ma cztery lata, by ponownie wejść na najwyższy poziom, nowi zawodnicy mają sporo czasu na naukę schematów i okrzepnięcie na międzynarodowym poziomie. Brak ogrania Walijszczyków widać było w kluczowych momentach ostatniego Six Nations.

Już pierwsze spotkanie zeszłorocznej edycji przeciwko Szkocji mogło zakończyć się niesamowitym comebackiem i stać się „meczem założycielskim”. Choć po pierwszej połowie zawodnicy prowadzeni przez Gatlanda przegrywali 0:20, to niesieni dopingiem kibiców na Principality w drugich czterdziestu minutach zdobyli aż 26 oczek. Zanim jednak rozpoczęli pogoń za rywalami z północy Wyspy, pozwolili im na zdobycie jednego podwyższonego przyłożenia zaraz po przerwie, co ostatecznie miało okazać się kluczowe. Walijszczyki otarli się o wygraną także w pojedynkach z Anglikami i Włochami. Jednak zarówno w drugiej kolejce na Twickenham, jak i na zakończenie turnieju w Cardiff, ponownie zabrakło im kilku oczek.

Gatland od razu po zakończeniu meczu z Italią wiedział, że sytuacja jest zła. Jak sam przyznał na konferencji prasowej, jeszcze w szatni zadeklarował prezesce walijskiej federacji Abi Tierney, że jeżeli będzie tego chciała, to złoży dymisję. Ta oferta została natychmiastowo odrzucona, jednak z perspektywy czasu kibice Walii mogą się zastanawiać, czy nie była to decyzja błędna.

Lato i jesień w wykonaniu Walijszczyków okazały się jeszcze gorsze. Najpierw przyszła nieudana wyprawa na południową półkulę, gdzie przybyszów z Wysp Brytyjskich pokonali kolejno mistrzowie świata z RPA, a następnie dwukrotnie Wallabies. Mecze w ramach Autumn Nations Series również nie przyniosły Walijszczykom radości. Rozpoczęli oni ten cykl porażką w meczu z Fidżi, w którym ekipa z Europy miała największe szanse na odniesienie triumfu. W kolejnych dwóch starciach – zgodnie z przewidywaniami – Walia nie miała już za dużo do powiedzenia. Z tarczą z Cardiff wyjechali zarówno Australijczycy, jak i Spingboks. Tym samym Walia po raz pierwszy od 1937 roku zakończyła rok bez ani jednej wygranej w test meczu (pokonali oni co prawda w lipcu Queensland Reds 36:35, jednak to spotkanie nie jest uznawane jako pełnoprawny test mecz). Oznacza to, że reprezentacja Walii na wygraną w spotkaniu międzypaństwowym czeka od 7 października 2023 roku (sic!), gdy w Nantes pokonała Gruzję.

Nic dziwnego, że po tak „wyjątkowym” roku przyszłość Gatlanda stała się pod znakiem zapytania. Trenera nie broniły już ani aktualne rezultaty,

ani nostalgia za wynikami osiąganymi przez niego w trakcie pierwszej kadencji. Ostatecznie jednak 20 grudnia WRU poinformowało, że po analizie zdecydowano się pozostawić Nowozelandczyka na stanowisku (choć jak podkreślała Tierney, jego posada znajdowała się „na krawędzi”). Analiza przeprowadzona przez federację miała dać osobom zarządzającym walijskim rugby przekonanie, że „choć przed Gatlandem stoi ogromne wyzwanie, tak jest on w stanie mu sprostać”. Jednocześnie CEO WRU zapewniła o działaniach mających na celu rozbudowę zaplecza walijskiej reprezentacji.

Słuchając doniesień z tamtejszej federacji trudno nie odnieść wrażenia, że chaos wewnątrz organizacji znalazł swoje odzwierciedlenie na boisku. W 2023 walijskim rugby wstrząsnęły doniesienia o mobbingu wewnątrz tej struktury. W WRU doszło do zmian, jednak kolejne kroki federacji sprowokowały pytania, czy aby nie były one czysto wizerunkowe. Sporym echem odbił się sposób renowacji kontraktów z reprezentantkami Walii, które – gdy odmówiły podpisania nowych umów – otrzymały ultimatum wraz z groźbą wycofania drużyny z rozgrywek WX2, które jednocześnie były kwalifikacjami do tegorocznego kobiecego Pucharu Świata. Ostatecznie Walijski parafowały nowe umowy i wywalczyły awans na najważniejszą imprezę czterolecia, nie ulega jednak wątpliwości, że sposób zarządzania całą sytuacją odbił się po raz kolejny negatywnie na wizerunku całej dyscypliny. Sukces sportowy jest więc desperacko pożądany przez wszystkich działaczy w gabinetach.

Kluczowy dla tegorocznej kampanii wydaje się być mecz drugiej kolejki, w którym Walia zmierzy się w Rzymie z Włochami. Dziennikarze z Wysp już zapowiadają, że będzie to starcie o uniknięcie Drewnianej Łyżki. Wygrana na terenie rywala może zrzucić trochę ciężaru z ramion i pomóc w walce o dobre wyniki w pozostałych spotkaniach. Gdyby jednak rezultat spotkania w Wiecznym Mieście nie okazał się korzystny dla przyjezdnych, to porażka może stać się kotwicą, która ostatecznie pociągnie Walijszczyków na dno. Gatland stawia wszystko na jedną kartę – która musi się odwrócić. Nie może więc dziwić, że procent zawodników mających powyżej 30 lat wśród powołanych wzrósł rok do roku z 12% do 32%. Wszak Walia w tym momencie potrzebuje nie długofalowej zmiany pokoleniowej, a krótkoterminowej poprawy morale, która pozwoli znowu budować. I to wydaje się być głównym celem na nadchodzącą kampanię.



NOWY KAPITAN: JAC MORGAN

Ma zaledwie 25 lat, a poprowadzi Walię w najtrudniejszym Pucharze Sześciu Narodów od lat. Morgan miał już jednak czas, by udowodnić, że jest gotowy na takie wyzwanie – gdy został mianowany kapitanem po raz pierwszy w sierpniu 2023, Gatland podkreślał, że jest to rola przejściowa, by sprawdzić w niej jak najwięcej graczy. Jak widać, to Morgan wypadł najlepiej.

Walijczyk swoją przygodę z profesjonalnym rugby rozpoczął w Scarlets, docierając przez akademię do pierwszej drużyny. Zadebiutował w 2019 roku w meczu Challenge Cup przeciwko London Irish. Profesjonalnej karierze poświęcił wszystko, rezygnując z zawodówki na rzecz treningów. Opłaciło się, gdyż najpierw przez dwa lata reprezentował swój macierzysty klub, a później przeniósł się do Ospreys, w barwach których występuje do dzisiaj.

Doświadczenia w dowodzeniu drużyną narodową nabrał w trakcie kariery młodzieżowej. W latach 2019 i 2020 przewodził kadrze Walii w Six Nations do lat 20. W drużynie seniorskiej zadebiutował dwa lata później w meczu ze Szkocją. Mimo stosunkowo niewielkiego doświadczenia (18 występów), ma już na swoim koncie występ w Pucharze Świata.

Jego ogromnym atutem jest wszechstronność, gdyż może grać na każdej pozycji w trzeciej linii młyna. W tegoroczne rozgrywki wejdzie podbudowany podpisaniem nowego kontraktu z klubem.



POWRACAJĄCY: TAULUPE FALETAU

Co przemawia głośnie – 104 meczów w reprezentacji czy zaledwie trzy spotkania w obecnym sezonie? Zdaniem Gatlanda – to pierwsze. Nowozelandczyk powołał 35-latkę pomimo tego, że ten w obecnych rozgrywkach praktycznie nie grał – również w meczach bezpośrednio poprzedzających tegoroczne Six Nations. Niewykluczone, że opuści również początek turnieju.

W reprezentacji ostatni raz wystąpił 15 miesięcy temu, gdy w meczu Pucharu Świata przeciwko Gruzji złamał ramię. Powrót na boisko w kwietniu 2024 w barwach Cardiff Blues nie był udany, bo zakończył się kolejną kontuzją – tym razem barku. Forma Faletau pozostaje więc jedną wielką niewiadomą.

Taulupe jest synem Kuli Faletau, który reprezentował Tonga na Pucharze Świata 1999. W Walii znalazł się przez rugby w wieku sześciu lat, gdy jego ojciec zaczął grać dla tamtejszych klubów. Młody Faletau okazał się mieć jeszcze większą smykałkę do gry z jajowatą piłką niż ojciec i mając zaledwie 19 lat zadebiutował w seniorskim zespole Smoków z Newport.

Równie ekspresowo potoczyła się jego przygoda w kadrze – od debiutu w 2011 zaliczył trzy Puchary Świata (2011, 2015 i 2023), a także trzy tourné Brytyjskich i Irlandzkich Lwów. By dołożyć kolejne w tym roku, Faletau będzie musiał pokazać w trakcie turnieju, że ponownie jest gotów na grę z najwyższym obciążeniem.



POTENCJALNY LEW 2025: TOMOS WILLIAMS

Zawodnik angielskiego Gloucester przez ekspertów wskazywany jest jako jeden z trzech Walijczyków, którzy mają największe szanse zagrać w tym roku w Australii w czerwonej koszulce Lions. Przed 30-letnim łącznikiem młyna trudne zadanie, by potwierdzić te przewidywania i zapisać się kapitalikami w notesie Andy'ego Farrella.

Wychowanek akademii Cardiff Blues przez kilka pierwszych sezonów po debiucie w drużynie seniorów w 2013 roku nie mógł na stałe zagrześć miejsca w składzie. Zmieniło się to w rozgrywkach 2016/17, kiedy na boisku zameldował się 30 razy. Od tego momentu stał się nieodłącznym elementem walijskiego rugby. Przed startem obecnego sezonu przeniósł się do Gloucesteru, w barwach którego regularnie wychodzi w podstawowej piątce.

Długo poza rugby trenował także koszykówkę, łąpiąc się nawet do młodzieżowych reprezentacji. Wchodząc w dorosłość, postawił jednak na jajowatą piłkę, co szybko przyniosło korzyści w postaci kolejnych powołań – zarówno do kadry do lat 20, jak i siódemkowej.

W seniorskiej, „piętnastkowej” reprezentacji zadebiutował w 2018 roku przeciwko RPA, zbierając od tego czasu 59 występów. Dwukrotnie pojechał na Puchar Świata, ale wciąż nie może pochwalić się meczem dla Brytyjskich i Irlandzkich Lwów. Być może zmieni się to już za kilka miesięcy.

WALIA

Welsh Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:

1881

MIEJSCE W RANKINGU WR:

11

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:

130

TRIUMFY:

28 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 22, 31, 36, 50, 52, 56, 65-66, 69, 71, 75-76, 78-79, 94, 2005, 08, 12-13, 19, 21)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:

11 (1906, 20, 32, 39, 47, 54-55, 64, 70, 73, 88)

WIELKIE SZLEMY:

12 (1908-09, 11, 50, 52, 71, 76, 78, 2005, 08, 12, 19)

POTRÓJNE KORONY:

22 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 50, 52, 65, 69, 71, 76-79, 88, 2005, 08, 12, 19, 21)

DREWNIANE ŁYŻKI:

18

Kemsley MATHIAS	LP
Nicky SMITH	LP
Gareth THOMAS	LP
Keiron ASSIRATTI	TP
WillGriff JOHN	TP
Henry THOMAS	TP
Ben WARREN	TP
Elliot DEE	HK
Evan LLOYD	HK
Sam PARRY	HK
Dafydd JENKINS	SR
Will ROWLANDS	SR
Freddie THOMAS	SR
Christ TSHIUNZA	SR
Teddy WILLIAMS	SR
James BOTHAM	BR
Taulupe FALETAU	BR
Jac MORGAN (C)	BR
Tommy REFFELL	BR
Aaron WAINWRIGHT	BR
Ellis BEVAN	SH
Rhodri WILLIAMS	SH
Tomos WILLIAMS	SH
Dan EDWARDS	FH
Ben THOMAS	FH
Eddie JAMES	CT
Joe ROBERTS	CT
Nick TOMPKINS	CT
Owen WATKIN	CT
Josh ADAMS	WG
Josh HATHAWAY	WG
Ellis MEE	WG
Blair MURRAY	WG
Tom ROGERS	FB
Liam WILLIAMS	FB

TRENER

Warren GATLAND (NZL)

WSPÓŁPRACOWNICY

Rob HOWLEY (asystent i trener gry w ataku), Mi

Jonathan THOMAS (trener gry w kontakcie), Hu

Rhodri BOWN (analityk wideo), Martyn WILLIA

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2025 | WALIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
26	29.07.99	185	121	5	0	0	Scarlets		1	0	0
31	07.04.94	183	111	49	15	3	Leicester Tigers (ENG)	2019	10	0	0
32	02.08.93	188	116	35	0	0	Ospreys		13	0	0
28	30.06.97	188	103	10	0	0	Cardiff		4	0	0
33	14.12.92	191	127	2	0	0	Sale Sharks (ENG)	2021			
34	30.10.91	188	118	4	0	0	Scarlets				
25	02.04.00	185	122				Ospreys				
31	07.03.94	186	106	51	40	7	Dragons	2019, 21	19	5	1
24	28.12.01	185	114	5	0	0	Cardiff		2	0	0
34	17.12.91	186	114	7	10	2	Ospreys				
23	05.12.02	201	117	19	0	0	Exeter Chiefs (ENG)		10	0	0
34	19.09.91	203	123	36	15	3	Racing 92 (FRA)	2021	13	5	1
24	09.11.01	195	118	1	0	0	Gloucester (ENG)				
23	09.01.02	198	115	15	0	0	Exeter Chiefs (ENG)		2	0	0
25	18.10.00	201	118	2	0	0	Cardiff		1	0	0
27	25.02.98	188	108	16	15	3	Cardiff	2021	4	5	1
35	12.11.90	188	115	104	60	12	Cardiff	2012, 13, 21	49	25	5
25	21.01.00	182	105	18	30	6	Ospreys		6	0	0
26	27.04.99	184	98	23	5	1	Leicester Tigers (ENG)		10	0	0
28	25.09.97	189	106	52	15	3	Dragons	2019, 21	19	5	1
25	10.03.00	180	89	6	5	1	Cardiff				
32	05.05.93	176	81	5	0	0	Dragons		1	5	1
30	01.01.95	178	77	59	70	14	Gloucester (ENG)	2019, 21	21	20	4
22	07.05.03	178	83				Ospreys				
27	25.11.98	183	91	7	26	1	Cardiff				
23	10.08.02	193	103	3	0	0	Scarlets				
25	10.05.00	183	93	2	5	1	Scarlets		1	5	1
30	16.02.95	183	97	38	20	4	Saracens (ENG)	2021	17	10	2
29	12.10.96	188	100	42	10	2	Ospreys	2019, 21	16	10	2
30	21.04.95	183	96	59	105	21	Cardiff	2019, 21	28	55	11
21	04.10.19	183	84	2	0	0	Gloucester (ENG)				
22	06.10.03	193	92				Scarlets				
24	09.10.01	173	75	3	5	1	Scarlets				
27	17.12.98	186	86	5	0	0	Scarlets				
34	09.04.91	188	85	92	105	21	Saracens (ENG)	2012, 13, 19, 21	40	55	11

62 17.09.63 **BILANS (2008-2019, OD 2023):** 154 mecze: 78Z – 2R – 74P; 3492-3246; procent zwycięstw: 50,64

ke FORSHAW (ENG, trener gry obronnej), **Jonathan HUMPHREYS** (trener formacji młyna), **Neil JENKINS** (trener gry nogą),
w BENNETT (trener przygotowania fizycznego), **Robin SOWDEN-TAYLOR** (trener przygotowania fizycznego),
MS (menedżer drużyny), **Adam JONES** (asystent trenera formacji młyna)

WŁOCHY

Reprezentacja Włoch już po raz 26. (od roku 2000) stanie do rywalizacji w Pucharze Sześciu Narodów. Ich historia to klasyczna sportowa opowieść romantyczna z pojedynczymi wzlotami, które przeplatały istic werterowskie cierpienia. Po obiecujących wynikach w poprzednich edycjach turnieju oraz wyraźnym postępie w grze, kibice Azzurri liczą już nie na kolejne niespodzianki, a na stabilną wysoką formę, która pozwala w pełni rywalizować na najwyższym poziomie. Włosi pod wodzą trenera Gonzalo Quesady wkraczą w kolejny rok pełni optymizmu, pragnąc pokazać, że ich miejsce wśród elity europejskiego rugby nie jest przypadkowe

Włoskie rugby przeżywa okres pozytywnej transformacji. Zeszłoroczną edycję zmagania Azzurri zakończyli z dwoma zwycięstwami i remisem. Był to wynik lepszy niż Szkotów (choć ci wyprzedzili ich punktami) i zdecydowanie najlepszy występ w historii ich występów. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że Włosi szokowali swoją postawą rugbówą Europę, o ile nie świat. W Six Nations 2024 tylko Irlandczycy zdystansowali ekipę Włoch, aplikując im aż 36 punktów, nie tracąc przy tym nawet nic. Pozostałe mecze były niezwykle zacięte: trzypunktowa porażka z Anglią fantastyczny pościg za Francuzami i remis 13:13 na Decathlon Arenie w Lille, a potem dwa jakościowe starcia, w których zanotowali zwycięstwo ze Szkotami w Rzymie i Walijczykami w Cardiff.

Konsekwencja i stabilność to moim zdaniem game changery, które odmieniły grę Włochów. Do tego fenomenalne występy indywidualne Tommaso Menoncello, Michele Lamaro, Paolo Garbisiego czy Ignacio Brexa. Oldschoolowcy powiedzą, że od młyna zaczyna się rugby i to właśnie ta formacja i jej występy są kluczowe w ostatecznym rozrachunku. Andrea Moretti, trener młyna, pokazał, że jest dużo lepszym trenerem, niż był zawodnikiem. Pomimo dość skromnego doświadczenia trenerskiego, potrafił ustawić stałe fragmenty, dzięki czemu Włosi chyba pierwszy raz w historii nie odstawali od pozostałych ekip.

Podczas listopadowej serii meczów testowych Włosi zmierzali się m.in. z Nową Zelandią na Juventus Stadium w Turynie. Pomimo przegranej 17:38, pokazali nie tylko ducha walki, ale też umiejętności. Ponad 40 tysięcy kibiców na nowoczesnym stadionie stworzyło niesamowitą atmosferę, a Włosi potwierdzili, że nie boją się rywalizacji z najsilniejszymi.

Nie można mówić o sukcesach włoskiego rugby bez wspomnienia o włoskich drużynach klubowych, czyli Zebre Parma i zwłaszcza Benettonie Treviso, klubie, który odgrywa kluczową rolę w rozwoju zawodników reprezentacji. Zarówno w United Rugby Championship, jak i European Rugby Champions Cup ekipa z Treviso pokazuje, że przysiadła się do stolika i gra jak równy z równym z zespołami z Anglii, Irlandii, Szkocji czy RPA. Co prawda obecny sezon zaczął się dla Benettonu średnio, jeśli chodzi o rozgrywki URC (problemy z atakiem przeplatają się z problemami z obroną i generalnie brakiem stabilizacji w grze), za to w europejskich pucharach idzie mu znacznie lepiej – wywalczył awans do fazy pucharowej, głównie dzięki zwycięstwu nad Stade Rochelais (temu samemu, które w ostatnich czterech sezonach trzykrotnie meldowało się w finale).

Włoska drużyna narodowa może liczyć na grupę utalentowanych zawodników, którzy bityszą zarówno na poziomie międzynarodowym, jak

i klubowym. Kapitan Michele Lamaro to filar zespołu – jego przywództwo i zaangażowanie na boisku inspirują resztę drużyny. Jako rwacz Lamaro wyróżnia się nieustępliwością w obronie oraz zdolnością do odzyskiwania piłek w kluczowych momentach meczu.

Ange Capuozzo, młody obrońca, jest jednym z najbardziej ekscytujących talentów we włoskim rugby. Jego szybkość, zwinność i umiejętność zdobywania punktów w trudnych sytuacjach sprawiają, że jest postrachem dla każdej defensywy. O Tommaso Menoncello piszemy więcej obok, a do grona ważnych graczy dołączył również Matt Gallagher – urodzony w Anglii syn Johna, mistrza świata 1987 z All Blacks, były zawodnik Saracens, Munster i Bath, mogący reprezentować Włochy ze względu na narodowość matki.

Tegoroczny Puchar Sześciu Narodów zapowiada się niezwykle emocjonująco. Eksperci wskazują, że głównymi faworytami do zdobycia tytułu są Irlandczycy i Francuzi, jednak Włosi nie są już drużyną, którą można lekceważyć. Pod wodzą Quesady Azzurri stali się zespołem zdolnym do wygrywania (uwaga: nie tylko do sprawiania niespodzianek!). Bardzo ważne będzie otwarcie ze Szkotami na Murrayfield 1 lutego. Kluczowym meczem może okazać się starcie z Walią, która po serii 12 porażek z rzędu (w tym meczu być może 13.) będzie szukała przełamania. Dan Biggar, były kapitan Walii, podkreśla, że presja w tym meczu będzie ogromna dla obu drużyn.

Coraz lepsze wyniki reprezentacji oraz sukcesy Benettonu przyczyniają się do wzrostu popularności rugby we Włoszech. Nowe inwestycje w infrastrukturę, takie jak współpraca z Juventus Stadium, oraz rozwój młodzieżowych programów szkoleniowych wskazują, że włoskie rugby zmierza w dobrym kierunku.

Reprezentacja Włoch rozpoczyna Puchar Sześciu Narodów 2025 z dużymi nadziejami. Dzięki postępowi w grze, wsparciu utalentowanych zawodników oraz doświadczeniu trenera Gonzalo Quesady Włosi są gotowi stawić czoła europejskim potęgoms. Czy uda im się zaskoczyć rywali i osiągnąć historyczny wynik? Przekonamy się już wkrótce, ale jedno jest pewne – Azzurri będą walczyć z całych sił, by pokazać, że są pełnoprawnym członkiem elity światowego rugby. Chcą napisać kolejny, pozytywny, rozdział swojej romantycznej historii.



TRENER: GONZALO QUESADA

Gonzalo Quesada urodził się w Buenos Aires w 1974 roku. Był wybitnym łącznikiem ataku, który dla Argentyny rozegrał 35 meczów. Uznawany był wówczas za jednego z najlepszych kopaczy, co udowodnił podczas Pucharu Świata w 1999 roku, wygrywając klasyfikację najlepiej punktujących z dorobkiem 102 punktów. Quesada w tamtym turnieju trafił zawrotne 31 karnych, czym de facto utrzymywał w grze swoją drużynę, która dotarła do ćwierćfinału.

Karię trenerską rozpoczął w 2008 roku od funkcji trenera kopaczy reprezentacji Francji. Przyczynił się do zdobycia przez *Les Bleus* Wielkiego Szlema w 2010 roku oraz dotarcia do finału Pucharu Świata rok później. W roku 2012 Quesada objął stanowisko głównego trenera w Racing Métro, a następnie Stade Français, z którym odniósł swój pierwszy klubowy sukces – mistrzostwo Francji 2015. Prowadząc argentyńskich Jaguares w rozgrywkach Super Rugby dotarł do finału w sezonie 2019.

Po francuskim Pucharze Świata został wybrany na selekcjonera kadry w miejsce Kierana Crowleya. Prezes włoskiej federacji podkreślał jego ambicję, doświadczenie oraz zwycięską mentalność. Dzięki zdolności rozwijania młodych talentów oraz umiejętnościom taktycznym nastawionym na atak ma budować nową tożsamość włoskiego rugby. Azzurri z Quesadą na ławce chcą na stałe usadzić się w czołówce światowego rugby.



PLAYER TO WATCH / KAPITAN: MICHELE LAMARO

Wiele miejsca zostało poświęcone graczom ataku, więc czas na zawodnika trzeciej linii formacji młyna – Michele Lamaro. 27-letni rzymianin obecnie pełni funkcję kapitana reprezentacji Włoch oraz jest jednym z kluczowych zawodników Benettonu Treviso.

Lamaro od najmłodszych lat wykazywał się talentem przywódczym, będąc kapitanem włoskich reprezentacji U-17, U-18 i U-20. Jego debiut w seniorskiej kadrze nastąpił w listopadzie 2020 roku podczas meczu z Francją. W 2021 roku został mianowany kapitanem reprezentacji Włoch, przejmując tę rolę w młodym wieku. Jego dynamiczny styl gry, połączenie siły i szybkości oraz zdolności przywódcze przyczyniły się do poprawy wyników włoskiej drużyny narodowej. Jak przystało na rasowego flankera znakomicie radzi sobie w ruckach.

W barwach Benettonu Treviso Lamaro odgrywa kluczową rolę, będąc filarem defensywy i liderem zespołu. Jego zaangażowanie i determinacja na boisku czynią go jednym z najbardziej cenionych włoskich zawodników młodego pokolenia.

Prywatnie Michele jest synem Gianluki Lamaro, dwukrotnego olimpijczyka w żeglarskim, co podkreśla sportowe tradycje jego rodziny. Jego dotychczasowe osiągnięcia i charyzma na boisku wskazują, że Michele Lamaro będzie kluczową postacią w rozwoju włoskiej drużyny w nadchodzących latach.



MVP 2024: TOMMASO MENONCELLO

Tommaso Menoncello, 23-letni włoski center z Benettonu Treviso, został wybrany najlepszym zawodnikiem Pucharu Sześciu Narodów 2024. Jest najmłodszym laureatem tego wyróżnienia i dopiero drugim Włochem w historii, który je zdobył (pierwszym był w 2011 roku Andrea Masi). Podczas poprzedniego turnieju Menoncello imponował wszechstronnością i umiejętnościami zarówno w ataku, jak i obronie. Jego dynamiczne przełamania linii obrony oraz fantastyczna współpraca z Ignacio Brexem przyczyniły się do wygranych nad Szkocją i Walią.

W plebiscycie na najlepszego zawodnika turnieju Menoncello otrzymał 33% ze 146 tysięcy oddanych głosów, pokonując Bena Earla z Anglii czy Bundee Akię z Irlandii. Myślę, że wielu kibiców rugby zastanawia się, jak daleko zaszłyby reprezentacja Włoch w Pucharze Świata 2023, gdyby bezpośrednio przed nim Tommaso nie zerwał bicepsa...

W barwach Benettonu Menoncello od początku swojej kariery pokazuje wyjątkowy potencjał. Jego gra łączy siłę fizyczną z dynamiką, co czyni go jednym z najbardziej wszechstronnych zawodników w drużynie. We wszystkich rozgrywkach jego wkład w grę Benettonu był kluczowy – to zawodnik, który nie tylko zdobywa punkty, ale również napędza ofensywę swojego zespołu.

Menoncello jest dowodem na rosnącą siłę włoskiego rugby i skuteczność systemu szkolenia.

WŁOCHY

Federazione Italiana Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1928

PRZYDOMEK:
AZZURRI

MIEJSCE W RANKINGU WR:
10

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
25

TRIUMFY:

-

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:

-

WIELKIE SZLEMY:

-

DREWNIANE ŁYŻKI:
18

Danilo FISCHETTI	LP
Luca RIZZOLI	LP
Simone FERRARI	TP
Marco RICCIONI	TP
Giosuè ZILOCCHI	TP
Tommaso DI BARTOLOMEO	HK
Gianmarco LUCCHESI	HK
Giacomo NICOTERA	HK
Matteo CANALI	SR
Niccolò CANNONE	SR
Riccardo FAVRETTO	SR
Dino LAMB	SR
Federico RUZZA	SR
Lorenzo CANNONE	BR
Alessandro IZEKOR	BR
Michele LAMARO (C)	BR
Sebastian NEGRI	BR
Ross VINTCENT	BR
Manuel ZULIANI	BR
Alessandro GARBISI	SH
Martin PAGE-RELO	SH
Stephen VARNEY	SH
Tommaso ALLAN	FH
Paolo GARBISI	FH
Leonardo MARIN	FH
Giulio BERTACCINI	CT
Ignacio BREX	CT
Tommaso MENONCELLO	CT
Marco ZANON	CT
Simone GESI	WG
Monty IOANE	WG
Jacopo TRULLA	WG
Ange CAPUOZZO	FB
Matt GALLAGHER	FB

TRENER

Gonzalo QUESADA (ARG)

WSPÓŁPRACOWNICY

Richard HODGES (WAL, trener gry obronnej), Ar

Germán FERNÁNDEZ (ARG, trener gry w breako

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2025 | WŁOCHY

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
27	26.01.98	181	112	47	0	0	Zebre Parma		24	0	0
23	03.05.02	178	100				Zebre Parma				
30	28.03.94	184	120	59	10	2	Benetton Treviso		19	0	0
28	19.10.97	183	123	30	5	1	Saracens (ITA)		12	5	1
28	15.01.97	186	115	22	0	0	Benetton Treviso		16	0	0
24	04.01.01	179	107				Zebre Parma				
25	10.09.00	183	110	28	5	1	RC Toulonnais (FRA)		5	0	0
29	15.07.96	183	108	28	15	3	Stade Français (FRA)		12	0	0
27	11.09.98	198	123				Zebre Parma				
27	17.05.98	197	120	47	5	1	Benetton Treviso		25	0	0
24	18.10.01	200	105	4	0	0	Benetton Treviso		3	0	0
27	18.04.98	199	121	9	10	2	Harlequins (ENG)				
31	04.08.94	198	108	59	0	0	Benetton Treviso		28	0	0
24	28.01.01	190	102	23	20	4	Benetton Treviso		8	0	0
25	05.03.00	196	110	4	0	0	Benetton Treviso		2	0	0
27	03.06.98	188	103	43	10	2	Benetton Treviso		15	0	0
31	30.06.94	195	110	58	10	2	Benetton Treviso		24	5	1
23	05.06.02	187	100	9	5	1	Exeter Chiefs (ENG)		4	0	0
25	26.04.00	189	108	27	10	2	Benetton Treviso		10	0	0
24	11.04.02	174	83	13	25	5	Benetton Treviso		2	5	1
26	06.01.99	173	77	13	28	2	Lyon OU (FRA)		4	9	0
24	16.05.01	178	80	30	20	4	RC Vannes (FRA)		16	10	2
32	26.04.93	183	90	81	512	15	USA Perpignan (FRA)		33	165	8
25	26.04.00	183	97	42	225	3	RC Toulonnais (FRA)		20	105	1
22	23.02.02	188	88	13	7	1	Benetton Treviso		3	0	0
25	29.11.00	184	86	1	0	0	Zebre Parma				
33	26.06.92	189	99	41	25	5	Benetton Treviso		20	10	2
23	20.08.02	187	90	23	30	6	Benetton Treviso		10	0	0
28	03.10.97	188	97	19	10	2	Benetton Treviso		9	0	0
24	23.05.01	183	80	1	0	0	Zebre Parma		1	0	0
31	30.10.94	180	91	35	75	15	Lyon OU (FRA)		5	10	2
25	05.07.00	181	88	12	5	1	Zebre Parma		4	0	0
26	30.04.99	177	79	23	60	12	Stade Toulousain (FRA)		8	20	4
29	26.10.96	185	89	2	0	0	Benetton Treviso				

51 02.05.74 BILANS (OD 2024): 11 meczów: 5Z – 1R – 5P; 244–283; procent zwycięstw: 45,45

Andrea MORETTI (trener formacji młyna), Philippe DOUSSY (FRA, trener umiejętności),
 (downach)

TABELE

TABELA SIX NATIONS 2024:

LP	DRUŻYNA	M	PKT
1	IRLANDIA	5	20
2	FRANCJA	5	15
3	ANGLIA	5	14
4	SZKOCJA	5	12
5	WŁOCHY	5	11
6	WALIA	5	4

KLASYFIKACJE WSZECHCZA

Najwięcej meczów:

1	Sergio PARISSÉ (ITA)
2	Alun Wyn JONES (WAL)
3	Brian O'DRISCOLL (IRE)
4	Rory BEST (IRE)
	Cian HEALY (IRE)
6	Ronan O'GARA (IRE)
7	Martin CASTROGIOVANNI (ITA)
	Jonathan SEXTON (IRE)
9	Conor MURRAY (IRE)
10	Mike GIBSON (IRE)
	Gethin JENKINS (WAL)
12	Ross FORD (SCO)
	Dan COLE (ENG)
	Stuart HOGG (SCO)
15	Jason LEONARD (ENG)
	John HAYES (IRE)
	Alessandro ZANNI (ITA)
18	Willie-John McBRIDE (IRE)
	Leonardo GHIRALDINI (ITA)
	Chris PATERSON (SCO)
	Ben YOUNGS (ENG)

Najwięcej przytożeń:

1	Brian O'DRISCOLL (IRE)
2	Ian SMITH (SCO)
3	George NORTH (WAL)
4	Shane WILLIAMS (WAL)
5	Gareth EDWARDS (WAL)
	Cyril LOWE (ENG)
	Rory UNDERWOOD (ENG)
8	Ben COHEN (ENG)
	Gerald DAVIES (WAL)
	Ken JONES (WAL)
	Willie LLEWELLYN (WAL)
	Stuart HOGG (SCO)

Z	R	P	BO	BD	GS	PKT+	PKT-	+/-	P+	P-	+/-
4	0	1	3	1		144	60	84	19	7	12
3	1	1	1			128	122	6	13	14	-1
3	0	2	1	1		118	123	-5	13	13	0
2	0	3	1	3		115	115	0	12	13	-1
2	1	2		1		92	126	-34	9	16	-7
0	0	5	1	3		92	143	-51	13	16	-3

SÓW:

Najwięcej punktów:

69	(2014-2019)	1	Jonathan SEXTON (IRE)	566	(2010-2023)
67	(2007-2023)	2	Ronan O'GARA (IRE)	557	(2000-2013)
65	(2000-2014)	3	Jonny WILKINSON (ENG)	546	(1998-2011)
64	(2006-2019)	4	Owen FARRELL (ENG)	528	(2012-2023)
64	(od 2010)	5	Stephen JONES (WAL)	467	(2000-2011)
63	(2000-2013)	6	Leigh HALFPENNY (WAL)	424	(2009-2023)
60	(2003-2016)	7	Neil JENKINS (WAL)	406	(1991-2001)
60	(2010-2023)	8	Chris PATERSON (SCO)	403	(2000-2011)
57	(od 2012)	9	Greig LAIDLAW (SCO)	290	(2012-2019)
56	(1964-1979)	10	Gavin HASTINGS (SCO)	288	(1986-1995)
56	(2003-2016)	11	David HUMPHREYS (IRE)	270	(1996-2005)
55	(2006-2017)	12	Dan BIGGAR (WAL)	255	(2013-2023)
55	(2010-2024)	13	Paul GRAYSON (ENG)	232	(1996-2004)
55	(2012-2023)	14	Finn RUSSELL (SCO)	229	(od 2015)
54	(1991-2004)	15	Dimitri YACHVILI (FRA)	217	(2003-2012)
54	(2000-2010)	16	Michael KIERNAN (IRE)	207	(1982-1991)
54	(2006-2020)	17	Andy IRVINE (SCO)	197	(1973-1982)
53	(1962-1975)	18	Rob ANDREW (ENG)	185	(1985-1997)
53	(2007-2019)	19	Ollie CAMPBELL (IRE)	182	(1980-1984)
53	(2000-2011)	20	Dusty HARE (ENG)	178	(1974-1984)
53	(2010-2023)				
26	(2000-2014)	13	Johnny WILLIAMS (WAL)	15	(1907-1911)
24	(1924-1933)		Will GREENWOOD (ENG)	15	(1998-2004)
23	(2011-2023)		Damian PENAUD (FRA)	15	(od 2019)
22	(2000-2011)	16	George STEPHENSON (IRE)	14	(1920-1930)
18	(1967-1978)		Serge BLANCO (FRA)	14	(1981-1991)
18	(1913-1923)		Philippe SELLA (FRA)	14	(1983-1995)
18	(1984-1996)		Jason ROBINSON (ENG)	14	(2001-2007)
16	(2000-2006)		Tommy BOWE (IRE)	14	(2006-2017)
16	(1967-1978)		Keith EARLS (IRE)	14	(2010-2023)
16	(1947-1957)		Jonny MAY (ENG)	14	(2014-2023)
16	(1899-1905)		Anthony WATSON (ENG)	14	(2015-2023)
16	(2012-2023)		Duhan V. D. MERWE (SCO)	14	(od 2020)

REDAKCJA

Tomasz Płosa

GRAFIKA

Piotr Kaszuba

studiopeak.pl